

GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY
ROZCZNIĘ.

W Ameryce Południowej 14\$000
w Ameryce Północnej i Europie 6 pezów
Sprzedają wioskach \$500 za numer.

Prenumeraty opłaca się z góry.

Za artykuły podpisane Redakcja nie odpowiada. — Reklamy nie zwraca się, nawet te, które nie są drukowane.

Numer dzisiejszy 10 stron druku.

W
BRAZYLII



Adres dla listów i przesyłek pocztowych

GAZETA POLSKA — Caixa Postal B
Curityba — Paraná — Brasil.

Redakcja i Administracja:
Rua Conselheiro Laurindo N. 6

Sekeja administracyjna w São Paulo

J. M. HOLESKI

Rua do Triumpo, 10. — Caixa Postal, 2295
Adres Filii „Gazety Polskiej“ w Ameryce:

A. S. WĘGRZYN

1134 Milwaukee Ave. — Chicago, Ill. — N. America

Największy i najstarszy organ Wychodźstwa Polskiego w Ameryce Południowej

Naczelnny Redaktor: JAN CHOROSNICKI

Nr. 18

Kurytyba-São Paulo, 1-go Maja 1931

Rok 40

3-ci



Maj

Tydzień Prasy i Książki Polskiej

Rokro cznie kolonja nasza obcho-
dzi pamiatke owej wielkiej cwili,
gdy w 1791 roku, poslowie, se-
nat i król przystepowali do przy-
siegi na uchwalona tego dnia
konstytucje, z nadzieja, ze uda
im sie rozpalic na nowo gasna-
cy znicz, odbudowac na nowo
walacy sie w gruzy gmach Rzecz-
ypospolitej, dzieło tytanicznych
wysilkow Piastow, Jagiellonow
i Wazow. Czasopisma nasze w
kazda rocznice pamietnego dnia
uchwalenia Konstytucji, pisza
dlugie, pelne entuzjazmu arty-
kuly, lub jak to juz w ostatnich
czasach zdarzajo sie, wykazuja,
krytykujac nieraz ostro niedo-
kladnosci i niedoskonalosci owej
ustawy zasadniczej.

O jednej rzeczy jednak publi-
cyści nasi nie wspominaja bę-
dź przez zapomnienie, bę-
dź przez wrodzona niechęć. Rzućmy okiem
na historje Francji, na historje
Wielkiej Rewolucji. Czy pozoga
krew bratnia, szafowana nie-
estety bez miary, czy zstepione
ostrza gilotyń odpowiadaly swym
wynikiem okropnosciom ponie-
sionych ofiar? Czy wreszcie kla-
sy uprzywilejowane francuskie,
oprócz małych, względnie wyjąt-
ków umialy sie zdobyc na po-
święcenie swych przywilejow, a
chochy na rozsadne zrozumienie
potrzeby zastapienia butwiejace-
go ustroju feudalnego, przez no-
we zasady wolnosci, swiatlajace
za burzliwym oceanem, hen da-
leko w Nowym Swiecie? A prze-
ciez, na więszą chwałę naszego
narodu, kazdy bezstronny przy-
znać musi, że owe króliewia,
ów na złotej wolnosci wychowa-
ny zastep poslow szlacheckich,
potrafil chochy na chwile za-
pomniec o interesach kasty, o
silniejszych jeszcze, bo osobi-
stych korzysciach, zdobyl sie na
moment plomiennej miłosci dla
tego kraju, który przez niepo-
siuszenstwo, pyche i rozpuste
swych synow, pograzal sie co-
raz szybciej w czarne mroki
nielowi, majace na dlugie lata
ogarnac nasze zyczne ziemice.

Ale krytykujac poczynania na-
szych praocow, nie powinniemy
zapomiac o ewolucji, które
przyszledl duch ludzki w tym
dlugim okresie, i ze mozliwie
za rowny przeciazg ezasu, nasze
wnuki usmiechac sie beda, czy-
tajac terażniejsze najliberalniej-
sze ustawy, gdzie teraz przeciez
w kazdym ziomku widziec chce-
my i musimy wolnego czlowieka
i obywatela swego państwa!
Dziwnym zbiegiem okolicznosci
w obecnej chwili zebrał sie w
Stolicy juz nie Sejm szlachecki,
ale Parlament, majacy w swem
lonie przedstawicieli wszystkich
warstw narodu. I ci wybrancy
ludu radza znów nad zmianą
Konstytucji. Mamy nawet Targow-
wiczana, którzy uchwalajac usta-
wy «ad personam», chcieli ta-
mowac lot genjuszu, opetac pa-
jeczna siecia zawiści, poczynania

najdzielniejszego z synow Pol-
ski, obnizac i tamowac orli lot,
rycerza bez skazy, którego
gwiazda, zapalona reka Wszech-
mocnego, na szczescie nasze, za-
blysnela nad zaciemniajacyim sie
horyzontem Polski. Jesteśmy zwol-
nennikami wolnosci, ale nie swa-
woli!

Oczy kraju, wszystkich Pola-
kow, swiata calogo, oczekuja od
Was męzowie wybrani, ze do-
konanie dzieła wielkiego, przy-
czynajac sie do zaprowadzenia
ladu, porzadku i poszanowania
prawa, a pracą Wasza i wysil-
kiem obywateli postawicie nasza
Ojczyznie na miejscu, godnem
wielkiego mocarstwa, któremu
niestrasna bedzie ni nawala
pruska, ni czerwone hordy ze
Wschodu!

W dzien Trzeciego Maja nie
mozemy zapomniec o rocznicy
obchodzonej przez panow tego
kraju Brazyljan. Mniejsza o da-
te, która nie jest ustalona, ale
sam fakt swiecenia w nasze na-
rodowe swieto, wiekopomnego
faktu odkrycia Brazylji, napawa
serca nasze radością, gdyż dzien
ten jednozy dwa wielkie a
szlachetne narody, w jednym
uscisku braterskiej dloni, kaze
tętnic zywiej sercem dwoch, kil-
kadziesiat milionow obywateli
liczacych, Republik, które cho-
ciaz rozdzielone od siebie olbrzy-
mia przestrzenia, mowiacie od
miennymi jezykami, hoduja w
tych goracych sercach jednako-
we ideały, bezbrzeżnej miłosci
Ojczyzny, a przeciez uznaja, ze
wszyscy ludzie sa braćmi i ze
najwazniejszym warunkiem dla
rozwoju ludzkosci jest:

**RÓWNOŚĆ
WOLNOŚĆ
BRATERSTWO!**

A że oczy tutejszych obywa-
teli, również zwrócone ku Stoli-
cy oczekuja pomyslnego zakoń-
czenia chwalebego dzieła RE-
WOLUCJI, również przeto ży-
czymy naszej przybranej Ojczy-
nie, by sternicy nawy publicz-
nej, zawiedli ją do portu szczę-
scia, slawy i potęgi!

A jakże miła jest dziś dla pu-
blicysty rzecz przyrzec sie na-
szej Kolonji. Przed niedawnym
czasem rozdzielona, zwasniona,
a przeto slaba potrafila skupic
sie w dzien Sejmiku, podporząd-
kowac prywatę publicznemu do-
bru, i wejść na droge wiodaca
do rozwoju i pomyslnosci. Gdy
w publicznem zyciu zapanowala
zgoda, przeto jeszcze jeden krok
tylko nas dzieli, by i w pry-
watnym zakwitla miłosć i wza-
jemny szacunek, byśmy tu na
obczyźnie, wszyscy bracia Pola-
cy, synowie Białego Orła, żyli
jako członkowie jednej rodziny!

Zwyczajem brazyljskim, red.
«Gazety Polskiej» sklada zycze-
nia swym Czytelnikom i wogóle
braciom Polakom, wyrazy ży-
czenia i radości, z okazji przeży-
cia tak pięknej daty.

Ks. Jan Palka, w swym swiet-
nym referacie w czasie pierwsze-
go Sejmiku, stworzył wielu Ro-
dakom oczy, jak straszny anal-
fabetyzm i nieuctwo, panuje w
lonie naszej kolonji. Również
artykuł ks. Redaktora «Ludu»,
z dnia 22-go kwietnia, jest tak
wyczerpujaco pisany, ze trudno
nam coś w tej materji dorzucic.
Ale powodami obowiązkiem, zwr-
camy sie do naszych ziomkow,
proszac by głos prasy polskiej,
nie byl głosem wolajacego na
puszczy. Pierwszy Sejmik C. Z. P.
wezwal wszystkie Towarzystwa
prasę i osoby dobrej woli, by
w pierwszym tygodniu maja, b.
r. urzadzily Tydzien propagan-
dowy prasy i książki polskiej.
Zwracamy sie przeto do ogolu
by przeciez raz społeczeństwo
nasze zrozumialo, jaką krzywdę
czyni sobie nie popierajac w
pierwszym rzędzie naszej prasy.
Cena naszych wydawnictw jest
przeciez tak przystepna, ze brak
pieniędzy, jest tylko częzą wy-
mowka. Gdyby w kazdej rodzi-
nie polskiej, znalazla sie jedna
bodaj gazeta z wydawanych w
Kurytybie, ręczę ze oswiata po-
zaszkolna inaczej by wygladala.
Bo jakie powinno być pismo,
polskie tu w Brazylji? Najpierw
jezyk powinien być jasny, a
naprawde polski. Nie jest to bo-
wiem sztuka, popisowac sie z
tą okruszyną erudycji, którą
kazdy inteligentny czlowiek mu-
si przeciez posiadac, ale nalezy
dbajac jednoczesnie o czystosc
jezyka, wylozyc sprawy, obcho-
dzace caly swiat w sposob przy-
stepny dla ludzi, którzy nie u-
czyli sie laciny, ni greki, a któ-
rzy nie maja czasu by zajmo-
wac sie odgadynianiem, co ten
lub ów tajemniczy wyraz ozna-
cza. Pismo takie powinno po-
swiecac duzo miejsca sprawom
rolniczym, społecznym organiza-
cyjnym. Powinno doradzac w
wszelkich przejawach zycia, czy
to na polu gospodarczem, czy
odnosnie do spraw naszego szkol-
nictwa, czy wychowania fizycz-
nego, czy tez ksztalcenia umy-
slu. Naszym obowiązkiem jest
również podawac wykaz ksią-
zek, które warto przeczytac, lub
które sa godne polecenia do
czytania, czy przez młodziez, czy
też tylko przez doroslych. W
koncu powinno uczyc kochac nasz
kraj, przynoscic jak najwięcej
wiadomosci z Polski, ale powin-
no to czynic krytycznie. Nie
kazda sensacyjna wiadomosc
jest godną umieszczenia w dzien-
niku. Wiele wiadomosci szko-
dliwych przemycia sie na szpal-
ty dziennikarskie. Nasz czytel-
nik nie skorzysta nic z tego je-
żeli sie dowie, ze jakis krwawy
zloczynca, podzynal hen daleko
koło Krakowa czy Lublina, gar-
dło jakiegoś bajecznego zyda,
ojca 84-eh grzecznych dzieci. A
podzynal mu je niewysprawnie
lecz z wytrwaloscią godniejszą
lepszej sprawy, bo przez godzi-
nę, trzydziści dwie minuty i sześć

sekund. Często też czytujemy
mowy wprost humorystyczne
naszych opozycyjnych poslow,
którzy pracujac na więszą chwałę
naszych wrogow, staraja sie
obnizyc powage obecnego Rza-
du a przeto do naszej Ojczyzny.
Co do daszych spraw miejscow-
nych nie mozemy pisowac o
nich z szalonym zapalem, wi-
dzac w naszych amatorkach
scenicznych artystki, gotowe za-
pedzic Sarę Bernhard w kozi
rów, w naszych artystach sa-
mych Garrików. Przychylna kry-
tyka niezaprawiona jadem nie-
pisana zolcia, nietylko ze żadnej
sprawie nie szkodzi, lecz często
zwraca uwage na popelnione
błedy, otwiera oczy, naprawia
pomyłki. Wiele, bardzo wiele,
moznaby napisac o tem jaka
powinna być prasa, ów zaczatek
czytelnictwa. Ale czy piśmien-
nictwo perjodyczne spelnia u
nas to zadanie? Mie;my odwagę
zaprzeczyc temu pytaniu. I jak-

że by moglo być inaczej. Zbyt
malo mamy czytelnikow, malo
prenumeratorow. Wydawcy za
malo maja pieniedzy, by móc
mieć odpowiednie dobrze wynag-
rodzane siły, musza więc za-
dawalnac sie przygodnymi pra-
cownikami, którzy mniej lub wię-
cej sumiennie działaja, zwalczajac
trudnosci wymaganej wszech-
stronnosci. Aby podnieść poziom
naszych wydawnictw potrzeba
stosunkowo bardzo malej rze-
czy. Trzeba by kazda rodzina
polska zamieszkala w Brazylji,
zaprenumerowala choć jedno z
pism, wychodzacych w Kuryty-
bie. Naturalnie ze nie nalezy o-
ciagac sie z uiszczeniem opłaty
a w takim razie, wydawcy be-
da mogli rozszerzyc pisma, po-
starcac sie o ludzi fachowych,
którzy wynagradzani odpowied-
nie, wydaliby z siebie dodat-
niejszą sumę pracy, przyczynia-
jac sie tem samem do zasma-
kowania w czytelnictwie, czego
rezultatem, byloby szerokie roz-
powszechnienie sie polskiej pra-
sy i polskiej książki.

Dzień święta pracy

Na całym świecie jest zwy-
czaj, że robotnicy obchodza dzien
1-go maja jako uroczyste swie-
to pracy. Rządy republikańskie
uznaly ten dzien za swiateczny,
rozciagajac je nietylko na pra-
cownikow zajetych fizycznie,
lecz także na wszystkich którzy
spełniają jakas robotę czy wy-
silkiem mięśni, czy wysilkiem
mózgu. Jest to zupełnie slusna
rzecz, gdyż wszyscy jesteśmy ro-
botnikami, mniej lub [więcej], u-
świadomieni, kierowanymi uie-
zbadanemi wyrokami Boga, któ-
rego Najświętsza wola, kaze ca-
łym systemom słonecznym pow-
stawac z prochów astralnych, a
jedno Jego skinienie pograza
całe swiaty w nicosć i chaos.

Lecz niestety, tegoroczna rocz-
nica, nie może być dla nas dniem
wesela, jak przeszlemi laty. Mil-
jony ludzi, rozsypanych po ca-
łym kregu naszego globu, poża-
da pracy, szuka jej i naprózno
pragnie zaspokoic głód swych
towarzyszek, swych lubych dzia-
tek.

Wszyscy są nasi Bracia, gdyż
nędza nie ma narodowosci, nie
zna granic, jest międzynarodo-
wa. Nie możemy dopomóc wszy-
stkim cierpiącym na świecie.
Lecz nasi najbliżsi bracia, nasi
rodacy cierpia głód! Tu w Ku-
rytybie, kędy kazdy prawie w
nas, musial dorabiac sie w naj-
cięższych nieraz warunkach. Na
pamięć tych przeżytych trosk
szczęśliwie pokonanych, uczcij-
my dzien pracy, sklądajac ofia-
ry w Patronacie Polskim. Bę-
dzie to zacy czyn, który jed-
nym nakaże honor, drugim su-
mieniem, lub co najważniejsze

wrodzone każdemu miłosierdzie.
Spieszmy z czem możemy. Tu
nie chodzi o wysokosc datku
ale o dobre chęci, które do-
konują cudow. Nie dla pychy,
nie dla pokazania sie, ale dla ochro-
nienia nazwy Polska, od hańby.
dla chronienia braci i sióstr na-
szych od poniewierki, od głodu
niech każdy daje co może, czy
to będzie datek w naturze, czy
w pieniądzu, złóżmy je na
ołtarzu miłosci, bliźniego swego,
bo gdy podzielisz z ziomkiem,
kawalek suchego chleba, zado-
wolenie będzie najlepszą okrasą
twojego posiłku.

BRYLANTOWE WESELE

Znane są gody srebrne i złote,
ale rzadko słyszy się o we-
selu brylantowem, obchodzonem
w 75-letnią rocznicę ślubu. Ta-
ka rzadka uroczystosc miała
miejsce w Wupertal, w Niem-
czech, a jak zaznacza prasa nie-
miecka, zdarzyła się poraż pier-
wszy od istnienia państwa nie-
mieckiego. Szczęśliwymi małżon-
kami są Kasper Huckel i jego
żona Henryka, którzy pobrali
się w Marcu 1856 r. i to nie w
tak młodym wieku, jakby nale-
żało przypuszczać, bo panna
młoda liczyła 23, a pan młody
25 lat. Małżeństwo miało ośmio-
ro dzieci, z których jedna córka
obchodziła już złote gody.
Huckel skończy w czerwcu b. r.
100 lat i jest przewodniczącym
klubu zwanego «Związek mło-
dych», a który przyjmuje tylko
członków powyżej lat 75.

Wieści z S. Paulo.

Straszny napad rabunkowy.

Tak... jak w kinematografie. „Gazeta Polska” protestuje przeciw ubliżeniu wszystkim Słowianom przez dziennik „A Gazeta”.

Dnia 20-go kwietnia stolica Stanu S. Paulo została wstrząśnięta napadem rabunkowym, dokonanym przez Piotra Tokaesa i Michała Nicolau, dwóch rafinowanych bandytów jednego narodości litewskiej, a drugiego rosyjskiej, na sklep José Ekrenwetha (nazwiska podane według dzienników portugalskich). Rzeź miała się tak, jak następuje:

Około pół do siódmej wieczorem, obaj złoczyńcy weszli do sklepu Ekrenwetha. Tokaes zbliżył się do kupca i zażądał pokazania mu różnych okazów spodni, a Nicolau pozostał u drzwi na straży. Gdy Ekrenweth rozkładał na ladzie towar, Litwin tygrysim ruchem wyciągnął nóż z za pasa i przyłożył mu do brzucha ostrze swej bandyckiej broni, zażądał oddania wszystkich posiadanych pieniędzy. Przerazony kupiec, pod grozą śmierci, oddał lotrzykowi 19:500\$000 w pieniądzech brazylijskich i 1.500 dolarów amerykańskich, gdy nadbiegli jeszcze Rosjanie i wspólnie z swym towarzyszem, ogłuszyli ofiarę kilkoma uderzeniami pałki. W dodatku Tokaes zranił handlarza swą bronią złochną. Na krzyk napadniętego, nadbiegła jego żona, mieszkająca naprzeciw i mogła jeszcze widzieć uciekających przestępców. Rannego odano w ciężkim stanie do szpitala a delegat policji dr. João Climaco Pereira puścił nadzwyczaj sprawnie cały aparat policyjny w ruch. Na stacjach, w bankach, w konsulatach umieszczono agentów policyjnych. Władze zostały w całym stanie uwiadomione telefonicznie i telegraficznie. Złoczyńcy dzięki tym zarządzeniom, zostali schwytani w Tatuhy. Po dokonanej zbrodni uciekli pociągiem do Sorocaby, skąd najętym samochodem dojechali do Tatuhy, gdzie na miejscu zostali uwięzieni i po porozumieniu się z władzami z stolicy, odesłani do miasta S. Paulo pod silną eskortą.

Żona Ehreawetha, postawiona do naocznego stwierdzenia tożsamości złoczyńców, z pochwyconymi osobnikami, poznała w nich sprawców napaści na męża.

Przy tej okazji, musimy zaprotestować przeciw traktowaniu Słowian, przez dziennik paulistański „A Gazeta”, jako urodzonych złoczyńców i opryszków. Wspomniany dziennik pisze że delegat, z powodu przestępstwa, każł przeszukiwać przez swych agentów, dzielnice zamieszkałe przez Słowian. Każda rasa ma między sobą złych i dobrych ludzi a możemy stwierdzić że między Polakami i Rosjanami kłóczy przeważnie trudną się uprawą ziemi, zbrodnie, kradzież i d-generacja są rzadkimi wypadkami. Rosjanie, Czesi, Serbowie mają bardzo wiele dodatnich stron charakteru i wszyscy mogą poszczycić się ludźmi którzy są prawdziwą ozdobą Ludzkości.

Litwini nie są Słowianami, a są tylko Aryjczykami, jak zresztą wszystkie prawie narody europejskie, więc musielibyśmy dość, idąc po linii rozumowania „A Gazeta” do absurdu, że wszyscy biali ludzie są urodzonymi złoczyńcami.

Sekcja handlowa przy Związku Polskim.

W dniu 19-go kwietnia br. w lokalu Towarzystwa Polskiego w São Paulo zebrała się Tymczasowa Komisja Organizacyjna, przy udziale p. p. Jana Bakalarskiego, Adama Bocewicza, Henryka Jezierskiego, Władysława Ziemiańskiego, Ksawerego Wykroty i Józefa Mrozowskiego, celem organizacji sekcji handlowej, przy Towarzystwie Polskim w São Paulo, dla handlu tak wewnętrznego jak i zewnętrznego. Po omówieniu szeregu projektów, tym. Kom. Org. postanowiła w najbliższym czasie zaprosić szerszy ogół kolonij polskiej, których ta sprawa, interesuje, celem wzięcia udziału w wybraniu zarządu, oraz przedstawienia projektów mającej się utworzyć sekcji handlowej.

T. Komisja Org.

Nieuczciwy handel zepsułą kawą.

Donoszą z Santos, że wielu ludzi przedsiębiorczych powydobywało z wody worki z kawą, zdeklasyfikowaną, lub zniszczoną przez deszcz i powodzie, i wysuszywszy ją, sprzedawali bardzo tanio towar, nie żałując ludziskom ani miary ani nie targując się nawet bardzo. Policja wzięła się jednak w ten interes, uwięziła pomyslowych handlarzy, a zabrała niemiłosiernie 300 worów sympatycznej a tak łatwo nabytej kawy, która jednak dla smakoszy miała tę wadę, że traciła nieco błotem i zdechłą rybą.

Zobowiązania municypjów.

Wszystkie municypja, Stanu S. Paulo, robią wielkie wysiłki, by móc zlikwidować swe zobowiązania. Dobra wola prefektów, zaprowadzone oszczędności, oraz przepisy o składaniu miesięcznych rachunków z wydatków już wydały dobre rezultaty. Prefektura Santo Amaro nie tylko że wypłaciła poszczególnych właścicieli, lecz także, zdołała zupełnie zlikwidować swój skonsolidowany dług. Ribeirão Preto, wypłaciło więcej jak 330 kontów, Cruzeiro i Itú, każde ponad 100 kontów, Mogy Mirim 152 kontów. Departament Zarządu Municypjów zbiera obecnie potrzebne dane, by móc wydać w czerwcu b. r., sprawozdanie o stanie finansowym, wszystkich municypjów w S. Paulo.

Poszukiwanie.

Jest poszukiwany za pośrednictwem Konsulatu R. P. w São Paulo, Józef Jarmol, pochodzący ze wsi Pilaszkiwice, powiatu Krasnostaw, który przyjechał do Brazylii w roku 1929 i ostatnio zamieszkiwał pod adresem następującym: Franca, Caixa Postal 27, ao c. Sr. José Pecher. Estado de São Paulo.

Dr. Sylvino P. de Araujo.

VORONOFF

Brazylijski wynalazek

FLUXO-SEDATINA

Kobieta jest ocaloną, KOBIECI nie będzie cierpiała więcej na kolki maciczne i jajniki, bo FLUXO SEDATINA uleczy ją w 2-3 godzinach. KOBIECI nie straci życia z powodu porodu. KOBIECI, nie będzie już tak cierpiała, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwotoku i bez bólesci. Pierwszy poród nie przedstawia już niebezpieczeństwa. KOBIECI, jednym słowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i uspokajającym dla chorób kobiecych, jak zatrzymanie periodu, wycieki, biały upływ, niedostateczność u dziewcząt. Pani w wieku 45 lat musza unikać napuchnięcia reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (przekwitania) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA. Jest ona przepisywana przez przeszło 4 tysiące lekarzy.

Sanguel Sanguel Sanguel SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyny środek, który po 20-dniowym użyciu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchot. Oddziaływa następująco:

- 1) Ogólne spotęgowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.
 - 2) Usuwa zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.
 - 3) Zwalcza radykalnie przynębienie nerwowe i podnieca chęć do życia.
 - 4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg.
 - 5) Oświeża całkowicie osłabiony i zagrożony suchotami organizm.
 - 6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciakła krwi.
- Choroby raka można unikać, ponieważ jest to zgrupowanie potażu w pewnej części ciała. Kalcium rozpuszcza potaż. Sanguenol zawiera kalcjum i dzięki temu można unikać raka. Sanguenol jest to wynalazek naukowy. Przytoczone powyżej szczegóły są opinią wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro. Do nabycia w całej Brazylii.

Wezwanie do Rządu Federalnego.

Odyło się w S. Paulo, zebrał Instytut Inżynjerji, w celu ułożenia i wysłania na ręce p. prezydenta, Rządu Tymczasowego, wezwania, by zważywszy na wielką odpowiedzialność w przeprowadzeniu odpowiednich reform, Rząd Związkowy, jak najprędzej, zwołał Konstytuante, która by uchwaliła, nowe prawo organiczne dla narodu brazylijskiego.

Obwieszczenie

Sprawa konwersji obligacji II serii 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej.

W dniu 1 lutego 1931 r. upłynął termin spłaty serji II 5% polskiej pożyczki premjowej dolarowej z 1926 r., zwanej powszechnie dolarówką, i od tego dnia Skarb Państwa Polskiego już nie płaci od tej pożyczki procentu i nie losuje dla niej wygranych (premji), a tylko wypłaca wartość, wypisaną na obligacji. t. j. 5 dolarów lub ich równowartość w złotych, czynili 44 złote z groszami. Jednakże wszyscy posiadacze dolarówek mają prawo wymienić je w TERMINIE DO DNIA 30 KWIETNIA 1931 r., bez żadnej opłaty na obligacje nowej pożyczki premjowej, również dolarowej, wypuszczonej na lat 10, pod nazwą: «serja III premjowej pożyczki dolarowej». Przy wymianie można nadto dokupić na każde dwie wymienione dolarówki jedną obligację nowej pożyczki za ulgową cenę 5 dolarów, albo za 44 złote 57 groszy z doliczeniem do tej ceny jedynie wartości bieżącego kuponu za czas 1 lutego r. b. do dnia kupna. Każda obligacja nowej pożyczki przedstawia wartość nominalną 5 dolarów, co równa się 44 zł. 57 gr. jednak PO DNIO 30 KWIETNIA 1931 R. CENA SPRZEDAŻNA JEDNEJ OBLIGACJI BĘDZIE JUŻ WYNOŚIŁA 6 DOLARÓW ALBO 53 ZŁ. 48 GROSZY, plus wartość bieżącego kuponu. Skarb Państwa płaci od tej pożyczki 4% rocznie i prócz tego codwa miesiące rozlosowuje pomiędzy posiadaczy obligacji wygrane (premie), z których największa wynosi 40 tysięcy dolarów, najmniejsza 100 dolarów, przyczem wszystkie obligacje stale w ciągu 10 lat biorą udział w losowaniach wygranych. Zagraniczne zlecenia, dotyczące wymiany i kupna obligacji, kierować należy do Pocztowej Kasy Oszczędności lub do Banku Polskiego w Warszawie.

Michał Świrski

Konsul R. P.

Patronat Polski w S. Paulo

przy ulicy Barão de Itapetininga nr. 10, sala 811 1) Podaje do wiadomości, że może umieścić około 50 rodzin, oraz około 50 samotnych przy pracy na fazendzie kawowej. 2) Potrzebne są wykwalifikowane służące; wiadomość w Patronacie.

POLAKU!

Twoje miejsce jest w Związku Polskim rua Tibiriça 12, S. Paulo.

Ze świata

POLSKA

Pani Curie-Skłodowska w Madrycie

Znana polska uczona, pani Curie-Skłodowska, miała odczyt w Domu Akademickim w Madrycie, na temat «Radioaktywność i rozwój wiedzy». Przez cały czas pobytu w Hiszpanji, znakomita polska uczona będzie podejmowana jako gość Rzeczypospolitej Hiszpańskiej.

Hold cieniem Szopena

Donoszą do Warszawy z wyspy Maiorki, że w maju odbędzie się uroczystość, urządzona przez międzynarodowy komitet na pamiątkę stoletniej rocznicy przyjazdu sławnego polskiego muzyka na wyspy Balearskie. Będą obecni przedstawiciele rządów tak hiszpańskiego, jak i polskiego i wiele osób ze świata muzycznego całej Europy. Także wyjedzie do Palma orkiestra kapelmistrza Pabla Casablancas.

Komunikacja autobusowa Warszawa-Paryż

Dyrektor Lüders objął naczelne kierownictwo linii komunikacyjnej autobusowej na szlaku Warszawa-Paryż. Przedsiębiorstwo dochodzi do skutku, przy znacznym udziale kapitału francuskiego. Autobusy będą mogły przewozić z łatwością 25 do 30 osób. Na razie będzie kursowało 8 autobusów. Wozy będą zaopatrzone we wszelkie wygodę, oraz w bufet z chłodnią. Motory mogą rozwijać szybkość do 80-ciu klm. na godzinę. Podróż z Warszawy do Berlina trwać będzie 12 do 18-tu godzin, z Berlina do Paryża 27 godzin.

Rewolucja w Honduras

Wybuchła rewolucja w Honduras, w północnej części kraju, który to ruch rozszerza się po całej małej republice Ameryki Centralnej. Powodem ruchu ma być uprzywilejowane stanowisko cudzoziemców, otrzymujących z wszelką łatwością koncesje gospodarcze. Kilka statków wojennych, należących do floty północnoamerykańskiej, wyruszyło do Honduras dla ochrony życia i mienia obywateli Stanów Zjednoczonych, zamieszkałych w tym kraju. Wieści dość zagmatwane, nie wyrażają dokładnie sytuacji. Telegramy nadchodzące z Tegucigalpa, mówią o walkach, toczących się z rozmaitym szczęściem. Zdaje się, że ruchem kieruje gen. Ferrara.

Niemcy

Przygoda oficerów francuskich

Kilku oficerów francuskich, otrzymawszy pozwolenie odpowiednich władz na zwiedzanie pobjowiska w Prusach Wschod-

nich, dla rozrywki zrobiło kilka zdjęć fotograficznych. Zostali uwięzieni, lecz na rozkaz władz z Berlina wypuszczono ich znów na wolność.

Obecnie prasa niemiecka chce rozdmuchać ten wypadek do znaczenia wielkiej afery szpiegowskiej.

Szczegóły o nowych krążownikach niemieckich.

Dziennik angielski «Daily Telegraph» publikuje szczegóły o nowych krążownikach niemieckich. Promień działania tych straszliwych jednostek bojowych morskich, rozciąga się na 5.500 mil morskich. Szybkość, krążowników wynosi przeciętnie 15 węzłów na godzinę. Przy użyciu ciężkich olejów, można rozwinać 8000 mil szybkości. Działa okrętów, mogą wyrzucić na minutę z swych paszczy, 72 pocisków, wagi 47-tu kilowej. Obecnie Niemcy przystąpiły do budowy czwartego krążownika, o jeszcze większej szybkości.

Skazanie na śmierć, potworzą złochnicy.

Sąd przysięgłych, skazał straszliwego złochnicę, zwanego «Wampirem z Düsseldorfu» na śmierć. Piotr Kuerter, zamordował dziewięć kobiet, w straszliwych okolicznościach, popełnił dwa dowiedzione akty zgwałcenia i dwa nieudane zamachy na cnotę niewieściami. Został dziewięćkrotnie skazany na śmierć.

Francja. Zdrajcy!

Władze francuskie pochwytyły czterech zdrajców Alzateczyków, prowadzących wywiad, na korzyść pewnego, nieprzyjaźnie usposobionego dla Francji państwa. Jeden z szpiegów, były rysonnik wojskowy, korzystając z ułatwień jakie mu dawało jego dawne zajęcie, dostarczał za judaszowskie srebniki, wrogiemu mocarstwu, planów fortyfikacji i szczegółów obrony narodowej. Szczegóły aresztowania, są trzymane do czasu w tajemnicy.

Od Redakcji.

Nowym naszym agentem na TRES BARRAS jest p. Józef Treła, który sam jeden tylko jest upoważniony odbierać prenumeratę. Na Itayopolis, Alto Paraguassu, upoważniony jest także p. D. Narloch odbierać prenumeratę.

DOLAR Za jednego dolara możemy wysłać piękną biblioteczkę katolicką, składającą się z 10-ciu książek. Różne nowy, piękne śpiewaki po odpustach, modlitwy przy umierających, przy porodzie i inne książeczki naukowe. Kto przysła dolara, temu pošemy Figlarza Chicagońskiego i Flirt polski. Kto przysła dwa dolary, temu pošemy karty wrocławskie, 5 talij w jednej i Flirt. — Księgarnia Krajowa 1134 Milwaukee Ave. Chicago, Illinois. N. America

W KAŻDEJ POTRZEBIE

Skorzysta i zaoszczędzi grosza i czasu ktokolwiek zgłosi się osobiście lub listownie do

GLORIA

Maszyny Rolnicze	Maszyny parowe	MASZYN ELEKTRYCZNE	Maszyny do szycia
Samochody (auta), różne typy i najlepsze gatunki. 112 ulepszeń.		Samochody używane począwszy od 1:000\$000. Akumulatory i t. d.	
Ołtarze i meble Art. rzeźby	KASY OGNIOTRWAŁE	MEBLE KOSZYKOWE	BIŻUTERIA, KORAŁE ETC.

Załatwia się natychmiast wszelkie zamówienia. Wysyła eśi cenniki.

Adres: **OLDAKOWSKI & GRADOWSKI** CURITYBA ■ Av. João Pessoa, 28 ■ PARANÁ.

Kronika Parańska

Kurytyba.

Posel do Sejmu p. Pawel Gettel.

Dnia 23-go przybył do Kurytyby poseł do Sejmu w Warszawie p. Pawel Gettel, prezes komisji sejmowej dla spraw emigracyjnych. Pan poseł chce z bliska przypatrzeć się warunkom w jakich żyje nasza kolonia. Pomimo zmęczenia długą podróżą, p. poseł zwiedzał szkoły, składał wizyty, starając się z miejsca poinformować o stanie naszego wychodźstwa. Między innymi nasz zamorski gość odwiedził Księża Misionarzy ks. proboszcza St. Trzebiatowskiego, cenzora C. Z. P. dra Kossobudzkiego, Tow. Gimnastyczne Junak i t. p. Redaktor nasz udał się do Grand Hotelu, by powitać naszego wybitnego ziomka, a prawdę mówiąc, by zarazem otrzymać garść wiadomości o Ojczyźnie, od człowieka, któremu są światłome różne ważne sprawy i reformy, przygotowujące się obecnie w naszym Parlamencie, lecz widząc znużenie gościa z Polski, ograniczył się tylko do przywitania i złożenia życzeń, milego, a przedewszystkiem owocnego dla Jego badań pobytu, co jeszcze raz w tem miejscu, w imieniu całej redakcji, pisemnie powtarzamy.

Senzacyjny proces.

Znany w polskich kołach przemysłowiec p. Franciszek Kremela, narodowości czeskiej, lecz ożeniony z naszą rodaczką, wysłał w swoim czasie transport cennego drzewa parańskiego do Pragi za pośrednictwem linii okrętowej «Südamerikanische Dampfschiffahrt-Gesellschaft». Ponieważ firma ta wydała lekomyślnie, ów drogocenny ładunek, trzecim osobom, p. Kremela utracił nie tylko wielką ilość kapitału, ale także możność propagandy naszych nieocenionych skarbów, które tak świetnie umiał wykorzystywać i wydobywać na światło dzienne, swymi niezrównanymi wyrobami artystycznymi. Obecnie p. Kremela zażądał przez swego zastępcę prawnego odszkodowania w wysokości 300 kontów. Tak więc z powodu nienowagi, wzmiankowana firma może ponieść znaczną szkodę nie tylko pieniężną ale i moralną.

Szkola weterynaryj.

Czas nauki w tej nowej szkole, jest obliczona na lat cztery. Program wykładów i obsadzenie katedr, już został wypracowany. Egzamin wstępny podlegają tym samym przepisom, jakie obowiązują przy egzaminach równorzędnych do Szkoły Agronomicznej.

Odwiedziny więźniów.

Stosownie do dawnego zwyczaju, młodzież Kongregacji Marjańskiej, udała się dn. 25 kwietnia do głównego więzienia, by odwiedzić nieszczęśliwych, osobnionych od społeczeństwa, nieść im pociechę, oraz starać starać się ulżyć ich doli, przez drobne datki i słowa pociechy i przyjaźni. Piękne zrozumienie obojętne w chrześcijańskich przez naszą młodzież jest nie tylko godne pochwały ale i nasładowania.

Zabrał cudzy płaszcz i zabił jego właściciela.

Americo Borba, upodobał sobie płaszcz swego znajomego Franciszka Amarala Marcondesa. Nie wiele namyślając się zabrał więc przypadającą mu do gustu zwierzęcą szatę bliźniego swego, a gdy ten sprzeciwił się temu pruskiemu aktowi sprawiedliwości, zgorączkowany amator cudzych płaszczów, sprawił Amerykowi potężne lanie.

Wołne przejazdy w głąb Stanu.

Przez dyrektora departamentu Załudnienia i Kolonizacji, udzielono wolnych przejazdów w głąb Stanu 352. Z naszych rodaków, 88 osób skorzystało z tej ulgi.

Spoliczkował towarzysza pracy.

Benjamin Cortes wpadłszy w szal uniesień, spoliczkował swego towarzysza pracy, Józefa Dewęńskiego. Ten zamiast nadstawić jeszcze policzka pod ciosy kuliaka rozhukanego witezia, pobiegł do pana delegata i swemi skargami sprawił, że uwięziono gorączkującego się młodzieńca.

Niewłaściwe używanie brzytwy.

Idefonso Camargo, Guido Visolini i jakiś Adam, nieznanego nazwiska, napadli w pobliżu browaru «Brasileira» na zdążającego do pracy urzędnika drogi żelaznej Manoela Protze i bez żadnej rozsądnej przyczyny otworzyli mu, nie posiadając nawet patentu lekarskiego, żołądek, bardzo niewłaściwym narzędziem, bo najwykolejszą brzytwą. Rannego pogotowie odwiozło do szpitala, a sprawców szalonego czynu zaproszono na dłuższy pobyt do policyj, by wytłumaczyli powody tej dziwacznej i niepożądanej operacji.

Dzieło literackie pięknej Didi Caillet.

Ukaże się na półkach księgarskich dzieło panny Didi Caillet, niedawno dzierżącej berło królewskie piękności, jako wybranie «Miss Paraná». Spodziewać się należy, że książka tak pięknej osoby, będzie bardzo pięknie oprawiona, oraz wydana pomimo ciężkich czasów, na cudownym papierze!

Zderzenie dorożki z bicyklem.

Gdy poważny samochód, przejeżdżał kogoś, lub z całej siły wyrzucił o tramwaj, ludzie uginający zawsze głowy przed siłą, nie dziwią się wcale. Ale by marna «aranja» wyprawiała arabskie awantury, to przechodzi granice przyzwoitości. A przecież, «aranja» czyli jak się mówi po polsku, dwukołowa bieda, opatrzona podejrzanym numerem 142 który z łatwością mógłby wyjść w sympatycznej grze w «bicho» wpadła w szaleniawości i zaczęła szerokimi kołami nieszczęśliwy bicykl, z czego znowu wyniknęły skargi, a wantury i płacenie kar.

Zdziczenie obyczaj.

Dnia 24-go o 2-jej godzinie po północy, grupa młodzieńców rozmawiała spokojnie na ulicy, gdy wtem niejaki Antonio dos Santos silnie podniecony alkoholem, bez żadnej poważnej przyczyny, rzucił się na Joela Monteiro, zadając mu brzytwą głęboką ranę w policzek. Ofiara brutalnego a żadnych podstaw nie mającego zamachu, otrzymała pierwszą pomoc od pogotowia ratunkowego a napastnik został uwięziony.

UŻYWANY
ofealnie w wojsku
ELIXIR „914“

Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:
1) — Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
2) — Zniknięcie przyszców, egzem, wrzodów, śwędzenia, ran jęczących etc.
3) — Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy.
4) — Zniknięcie objawów syfilistycznych i wszelkich niedomagani spowodowanych przez syfilis.
5) — Żołądek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914“ nie atakuje żołądka i nie zawiera joduretu.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilistycznych.

WIEŚCI z ARGENTYNY

Wybory w Argentinie

Wedle ostatnich wieści z La Platy, stronnictwa radykalne otrzymały o 4.200 głosów więcej niż konserwatywne.

Wyjaśnienie szefa Tymczasowego Rządu

Gen. Uriburu, mówiąc z reprezentantem agencji telegraficznej U. P., oświadczył, że on i jego rząd robią wszelkie możliwe wysiłki, by Argentyna jak najprędzej wróciła do normalnych warunków konstytucyjnego życia. Tak już odbyły się wybory w najważniejszej i najludniejszej prowincji w Buenos Aires, przyczem czynniki rządowe pozostawiły zupełną wolność wyborcom. Również zostały ogłoszone wybory w Santa Fé, Cordobie i Corrientes, a w kilku miesiącach dokona się wyborów w całej Rzeczypospolitej.

Odnosnie do podwyższenia cel od sprowadzanych towarów i niższi pensji urzędników, pomiary te zostały podyktowane nie jakąś osobistą niechęcią, lecz koniecznością oszczędności i podniesienia dochodów skarbu, doprowadzonego przez niesumienne rządów do ruiny. W sprawie ukarania winnych nadużycia władzy i marnowania grosza publicznego, Rząd gen. Uriburu starał się postępować sprawiedliwie, nie przesładując nikogo za przekonania, które są i powinny być nietykalne.

Dekret w sprawie importu herwy

Gen. Uriburu podpisał dekret, wyszczególniający warunki, których należy trzymać się przy przedstawianiu próbek, oraz przy analizie towaru, a zarazem przy udzielaniu pozwolenia na przywóz.

Przełom ministerjalny w Argentinie

Przez cały dzień 14-go, odbywało się posiedzenie gabinetu w permanencji. Obradom przewodniczył gen. Uriburu, którego zamiarem jest stworzyć gabinet jednoczący wszelkie polityczne czynniki, które przeciwstawiły się rządowi Irigoyena przed rewolucją z dn. 6-go września. Twierdzą, że obecny rząd ma zamiar utworzyć gabinet złożony z wojskowych, aby nie utrudniać położenia politycznego. Podali się do dymisji: Mathias Sanchez de Sorondo, min. spraw wewnętrznych, Octavio Pico, min. spraw wewnętrznych, Horacio Beccar Varela min. rolnictwa, Ernesto Perez min. Skarbu i Er-

3-ci Maj w Kurytybie.

Dorocznym zwyczajem, organizacje polskie w Kurytybie urządzają w dniu 3-go Maja Uroczysty Obchód, dla uczczenia 140-jej rocznicy ogłoszenia Konstytucji.

Na zaproszenie Związku Polskiego, dnia 22-go kwietnia, zebrani delegaci 15 tu organizacyj polskich postanowili urządzić tę uroczystość wspólnymi siłami w sali Związku Polskiego przy ul. Carlos de Carvalho, 487.

Przygotowaniem strony technicznej Obchodu, zajmie się Wydział młodzieży Centralnego Zw. Polaków, stronę artystyczną kierownik artystyczny teatrów kurytybskich p. T. Morozowicz. Program obchodu: O godzinie 10-jej rano: — Nabożeństwo w kościele św. Stanisława. O godz. 8-jej wieczorem: — Akademia.

Na program Akademii złoży się: Przemówienia, Deklamacje, Śpiewy, Muzyka i Tańce. Wstęp na Akademię bezpłatny! Łoże po 5\$000, nabywać można wcześniej w bufecie w Związku Polskim. — Początek Akademii punktualnie o godz. 8-jej wiecz.

nesto Padilla, min. Sprawiedliwości. Akty te są wynikiem wyborów, które wypadły niepomysłnie dla konserwatystów. Między ministrami podającymi się do dymisji panuje zupełna zgodność zapatrywań i wspólny punkt widzenia z prezydentem Tymczasowego Rządu gen. Uriburu.

Mianowanie nowych ministrów

Urządowo donoszą o mianowaniu w dn. 15-ym następujących ministrów: skarbu, Enrique Uriburu; sprawiedliwości, Guilherme Rothe; sprawy zagraniczne, Ernesto Bosch; wojna, gen. Medina. Dn. 17-go zamianowano ministrem spraw wewnętrznych p. Pico, dawnego ministra robót publicznych, a ministrem marynarki admirała Daireaux.

Dzienniki, którym dozwolono ukazywać się z powrotem

Został wydany dekret, mocą którego dzienniki, których wydawnictwo zostało zawieszane, «Critica», i «La Prensa», mogą być nadal swobodnie publikowane.

Zawieszenie wyborów.

Gabinet postanowił zawiesić ogłoszone już wybory prowincjonalne na czas nieograniczony.

Uwięzienie byłego senatora

Były senator Molinari, należący do stronnictwa radykalnego, przybył jako więzień z Montevideo i został osadzony w więzieniu «Penitenciaría Nacional».

Propaganda niemiecka

Odbyła się inauguracja nowego wspaniałego sześciopiętrowego gmachu niemieckiego dziennika, «Deutsche La Plata Zeitung». W uroczystości wzięli udział: reprezentant gen. Uriburu, różni ministrowie, pełnomocny poseł niemiecki. Dziennik ten został założony w r. 1863-im, 12-go kwietnia i dzięki poparciu władz niemieckich, doszedł do znacznego rozkwitu. Czasopismo to służy do propagowania niemieckości w krajach Ameryki Południowej.

Termin zamknięcia wystawy Brytyjskiej

Zarząd wystawy wyrobów brytyjskich ogłasza, że termin jej zamknięcia nastąpi nieodwołalnie 27-go kwietnia.

Powrót do normalnego czasu

Z dniem 1-go kwietnia zegary będą stosowane do słonecznego czasu. Tak zw. letni czas dał się wszystkim we znaki, ze względu że robotnicy, którzy często mieszkają w wielkim oddaleniu od swych fabryk, w wielu wypadkach byli zmuszeni wstawać dwie godziny przed wschodem słońca. Także w życiu rodzinnym to nasładowanie rozporządzeń uropejskich, gdzie brząsk i zmrok trwają znacznie dłużej, przyjęto słoneczny czas z zadowoleniem.

Wielki pożar w Rosario.

W magazynie «Bazar Paris», który zajmuje dwupiętrowy dom wybuchł gwałtowny pożar. W całej dzielnicy, obfitującej w magazyny i składy mebli, zapanała straszna panika, gdyż obawiano się słusznie, rozszerzenia się pożogi, zwłaszcza, że w dzień ten, panowała niezwykła wichura. Wreszcie udało się strażnicy ogniowej, najpierw zlokalizować, a później ugasić ogień. Firma, która pracuje z kapitałem 250.000 pezów, nie zdołała jeszcze obliczyć wysokości, poniesionych strat.

Rewizja materiału kolejowego.

Komisja badająca stan materiałów, na kolejach miejskich, znalazła przedewszystkiem, że

szyny składają się z 31 gatunków. Zdawać by się mogło, że zarząd kolei pokrywał swe zapotrzebowania, w składach starego żelazwa. Są niektóre sztuki mające 8 kg. (waga metra bieżącego) a niektóre aż do 49 kg. Niektóre szyny należą do tak starych typów, że wogóle, nie ma dzisiaj fabryk, wyrabiających podobnych materiałów. Progi kolejowe, są również bardzo zniszczone i nieodpowiednie. Do niektórych nie jest możliwym, przybić gwoździe. Nie więc dziwnego, że tak często, zdarzają się wypadki wykołajenia.

Szkolnictwo ludowe.

Prezydent, Prowizorycznego Rządu, zwracał wielokrotnie uwagę czynników oświatowych, że istnieje zbyt mały procent szkół ludowych, w stosunku do szkół średnich. Z tego powodu wzrasta ilość nieczytelnych, jak również uczonego proletariatu. Generalny inspektor szkolnictwa, przedłożył Narodowej Radzie Edukacyjnej projekt, założenia nowym 50-iu szkół rozsypanych po różnych punktach Rzeczypospolitej. Istnieją bowiem miejscowości, nie posiadające żadnej uczelni, w których liczbą dzieci, podlegających przymusowi do 120-u i więcej.

Woda na rzece Paraná podnosi się jeszcze.

Z różnych okolic, położonych nad rzeką Paraná, dochodzą wieści o stałym podnoszeniu się wody na wzmiankowanej rzece. Około 50 rodzin z Bajada Grande i Puento Viejo, musiało pod groźbą zalewu, opuścić swe siedziby i schronić się w mieście Paraná. Stan wody podniósł się prawie do najwyższej wysokości, ponad zwykły poziom i osiągnął przeszło 6 metrów.

NA LITWIE

pojawia się „święta dziewczyna“, „rozmawia z aniołami“ i przepowiada pogodzenie się z Polską.

Według wiadomości z Kowna, pojawiła się na Litwie w powiecie taurożańskim pewna «święta dziewczyna», niejaka Marja Ostrowska. Dom jej w Działgoniskach jest oblegany przez rzeszę pielgrzymów z całego powiatu. Ostrowska przyjmuje od przybyłych wszelkiego rodzaju prośby na papierze, a następnie z temi podaniami udaje się do swego pokoju, gdzie rzekomo widuje się z aniołami, którzy udzielają jej porad. Ludność wierzy temu najzupełniej. Sława jej polega jednak głównie na uzdrawianiu mnóstwa osób.

Do Działgoniszek przybyli dziennikarze kowieńscy, którzy prosili Ostrowską o rozmowę. «Święta dziewczyna» oświadczyła dziennikarzom, że na Litwie wkrótce nastąpi przewrót, lecz nie w drodze rewolucji, lecz z otrzeźwienia umysłów politycznych. Litwa w najbliższych latach zawrze serdeczne stosunki z państwem, z którym do chwili obecnej prowadzi zaciętą walkę. Prasa kowieńska zaznacza, że chodzi tu oczywiście o Polskę.

Dnia 3-go Maja 1931 r.

Staraniem wszystkich organizacji polskich w Kurytybie odbędzie się

UROCZYSTY OBCHÓD

dla uczczenia pamiętnego dnia, ogłoszenia Konstytucji 3-go Maja

Program Obchodu:

Godz. 10-ta rano: Nabożeństwo w kościele św. Stanisława.
Godz. 8-ma wiecz.: AKADEMJA w sali Zw. Polskiego. W programie: Przemówienia, Deklamacje, muzyka, Śpiewy Tańce pod kierownictwem art. T. Morozowicza. Wstęp na Akademię bezpłatny z wyjątkiem łóż, które są do nabycia w Zw. Pol. po 5\$000.
Wydz. Młodz. przy C.Z.P.

Prowokacyjne mowy niemieckie w Bytomiu.

W związku z awanturami niemieckimi z okazji 10-iej rocznicy plebiscytu stwierdzić należy, że w wielu miejscowościach prawicowe bojówki urządziły manifestacje na własną rękę, a rządowe organizacje osobno. Naogół ludność zachowywała się biernie wobec tych antypolskich awantur. W Bytomiu na stadionie brały udział umundurowane bojówki socjalistyczne, centrowe, dawny plebiscytowy Selbstschutz oraz organizacje Kriegerverein i młodzież. Hitlerowcy i Stahlhelmowcy w manifestacji na stadionie udziału nie brali. Bytom był tylko w śródmieściu udekorowany, na przedmieściach natomiast żaden z domów nie był ubrany sztandarami.

Z przemówień, wygłoszonych w czasie awantur, podkreślić należy prowokacyjną mowę gen. Hofera, organizatora i dowódcy bojówek niemieckich z czasów plebiscytu. Gen. Hofer przemawiał w Raciborzu. Oświadczył on że Niemcy nie uznają obecnych swych granic wschodnich (!) i wyraził nadzieję, że utraczona część Górnego Śląska i reszta obszarów wschodnich powróci do Niemiec (!). Na wniosek Hofera oddano cześć ludności niemieckiej na polskim Śląsku za jej wytrwałość i wierność dla ojczyzny.

W Gliwicach przemawiał także osławiony Hugenberg. Domagał się on zwrotu obszarów odebranych Niemcom przez traktat wersalski i decyzji genewskiej (!). Hugenberg oświadczył, że polityka niemiecka dążyć będzie do tego celu wszelkimi środkami (!) i nie cofnie się przed gwałtem i siłą, zanim nie odbierze ziem, zabranych Niemcom przez Polskę.

Morderstwo

przy użyciu bakterji

Jak donoszą z Nowego Jorku, policja tamtejsza wpadła na trop ponurej zbrodni dokonanej za pośrednictwem lekarza. Oto przed kilku dniami zmarła w Nowym Jorku b. aktorka nazwiskiem Georgia Gray, która miała być świadkiem w procesie przeciwko funkcjonariuszom policji oskarżonym o korupcję.

Zdaniem pism amerykańskich Georgia Gray padła ofiarą zwyrodniałców, którzy postanowili usunąć ją ze świata przed procesem. Lekarz który odwiedzał przed kilku tygodniami nieco niedomagającą Georgię Gray przekupiony przez szajkę miał jej zastrzyknąć zarazki pneumonji, które spowodowały zgon aktorki w przeciągu kilku dni. Sfery sądowe Nowego Jorku postanowiły przeprowadzić ściśle badanie organów zmarłej.

Z toku śledztwa wynika, że kilkakrotnie telefonowano do aktorki z pogrozkami, doradzając jej, ażeby nie ważyła się zeznawać na procesie.

Przypominamy, że jest to drugie już tajemnicze morderstwo po śmierci Vivian Gordon, która padła ofiarą niewiadomych sprawców i mogła swymi zeznaniami skompromitować zdemoralizowaną policję nowojorską.

Niezwykłe proroctwo cyganki

W Strassburgu mieszka pewna biedna kobieta Zuzanna Wickersheimer, której w młodości wywróżyła cyganka, że w 60 ym roku życia los jej odmieni się i będzie niezwykle bogata.

I rzeczywiście kobieta owa otrzymała przed kilku tygodniami wiadomość, że brat jej, który przed 40 laty wyemigrował do Ameryki, zmarł jako stary kawaler, pozostawiając majątku półtora miliona dolarów, z czego na siostrę wypadło z tego spadku 5 milionów franków.

NIEMIECKIE „MINY“ przeciw Gdyni

Dzienniki królewskie donoszą w depeszach z Gdańska, iż parowiec szwedzki «Königsholm», miał napotkać w zatoce gdynskiej dwie miny z napisem polskim «Gdynia».

Dzienniki zaopatrzyły tę wiadomość w komentarz, że miny te należą do polskiej marynarki wojennej, która pomiędzy Hellem i Jastarnią urządza ćwiczenia.

Kierownictwo zaś marynarki wojennej dało w tej sprawie następujące wyjaśnienie:

Marynarka wojenna polska nie zakładała żadnych min, mogących być to w stanie podwodnym, bądź w stanie pływającym stanowić jakiegokolwiek niebezpieczeństwo dla okrętów.

Intencja dzienników niemieckich staje się zrozumiała dopiero po przeczytaniu drugiej części komentarza o rzekomych minach w zatoce gdańskiej. «Wobec takich porządków — pisze wspomniany dziennik — zrozumiała jest rzeczą, że towarzystwa ubezpieczeniowe odmawiają ubezpieczenia statków, udających się do Gdyni.

Kampanja, prowadzona przez Niemców z portem w Gdyni i walka z nim starych portów niemieckich na Bałtyku, m. in. przejawia się w odmawianiu ubezpieczenia statków, zmierzających do Gdyni. Musi to znaleźć jakiś wytłumaczenie wobec opinii zagranicznej. W tym celu stwarza się informacje o rzekomym niebezpieczeństwie. Groźnym statkiem w zatoce gdynskiej ze strony pływających min polskich. Cel tej wiadomości w tem świetle staje się aż nadto przejrzysty.

Entuzjastyczne przyjęcie lotników polskich w Kongo

Lotników polskich kpt. Skarżyńskiego i por. inż. Markiewicza spotkało w Elizabeth Villa (Kongo belgijskie) nadzwyczaj serdeczne przyjęcie. Na liczne prośby, lotnicy polscy wykonali loty pokazowe wobec wielkiej ilości widzów. Silniki samolotu pracują znakomicie i po dokonaniu naprawy w Athara nie należy przewidywać niespodzianek.

Dn. 25 marca wyruszone w dalszą podróż do Luluabur, miasta położonego nad rzeką Lulua. Jest to miejscowość położona na drodze do Brataville.

Z biednego wieśniaka milionerem.

Wilno. — Wśród mieszkańców wsi Sputsów, gminy zakrzewskiej, silne wrażenie wywołała wiadomość o spadku, otrzymanym przez biednego rolnika Zygmunta Piotrowicza, lat, 26, który po zmarłym ojcu w Chicago odziedziczył 150.000 dolarów w gotówce i przedsiębiorstwo, wartości około 300.000 dolarów.

Do szczęśliwego spadkobiercy przybywa codziennie mnóstwo potentów o pożyczki i zapomogi.

W obronie niewinnych ptaszków.

Rezerwat dla ptaków w Zakopanem

Założone w Zakopanem z inicjatywy p. Czerep Spirydowicza kółko ochrony ptaków Ligi ochrony przyrody przystępuje do urządzenia pierwszego w Polsce rezerwatu dla ptaków, który mieścić się będzie w młodym lesie, leżącym po obu stronach drogi do Kuźnic, na terenie użyczonej przez zarząd dóbr Zakopane fundacji kórnickiej.

Zbytnią dobrą wolą w stosunku do Gdańska

Na posiedzeniu komisji europejskiej minister Zaleski postawił wniosek by wolne miasto Gdańsk, w ramach między Niem a Polską istniejących traktatów, dopuszczono do obrad komisji europejskiej. Wobec zgody niemieckiego delegata von Simonsa, przyjęto ten wniosek bez sprzeciwu.

W dalszym ciągu posiedzenia obradowano nad tem, czy komisja europejska w czasie najbliższego posiedzenia w Genewie ma zajmować się sprawami organizacyjnymi, czy też krzysem gospodarczym. Pytanie to ma pewne znaczenie ponieważ od jego rozstrzygnięcia zależy udział Rosji, która została zaproszona tylko do rokowań gospodarczych.

Henderson i Motta (Szwajcarya) oświadczyli się za rozważaniem zagadnień organizacyjnych, podczas gdy przedstawiciele Niemiec i Włoch byli za badaniem kryzysu gospodarczego. Decyzji narazie nie powzięto.

Wiadomości o wniosku w sprawie dopuszczenia Gdańska do obrad paneuropejskich nie przyjmujemy z entuzjazmem.

Doceniamy wprawdzie w zupełności wrażenie, jakie powyższy krok Polski wywołać musi jako widomy znak stałego dążenia naszego do stabilizacji dobrych stosunków polsko-gdańskich, oraz pragnienia, by zmniejszyć płaszczyznę tarcia.

Z drugiej jednak strony — naszym zdaniem — polityka ustępstw, stosowana wobec Gdańska, zbyt ugodowość Polski, czyniąca zadość wszelkim kaprysom tego miasta, wypływającym z jego manji «państwowej», jest raczej niekorzystna. Doświadczania, robione stale z Gdańskiem, nie pozwalają na przypuszczenie, jakoby Gdańsk wogóle miał doceniać dobrą wolę Polski.

Widzimy, że Gdańsk jest gniazdem bojówek hitlerowskich, podjudzających ciągle przeciw Polsce i że najściślejsze stosunki łączą Gdańsk z Prusami Wschodnimi, gdzie jest główne centrum antypolskiej propagandy.

Dalej ciągle nasze ustępstwa muszą wywoływać wrażenie przynawiania przez Polskę Gdańskowi pełnej suwerenności, a temsamem osłabiać naszą pozycję w polskim porcie — bo tem, a niczem innym nie jest Wolne Miasto.

Polityka polska wobec Gdańska, którą niestety cechuje ciągle cofanie się, ma jako następstwo nie ustabilizowanie stosunków, lecz zmniejszenie polskich praw na terytorjum gdańskiem.

Prasa

angielska pisze z uznaniem o wystąpieniu p. Grażyńskiego.

Londyn. — Zarządzenie wojewody Grażyńskiego w sprawie równorzędnego traktowania Niemców z Polakami na Górnym Śląsku wywarło w Londynie do skonałe wrażenie.

«Times» obszernie czytuje jego treść, podkreślając, że wystąpienie wojewody wskazuje na chęć rządu polskiego odprężenia sytuacji na Górnym Śląsku. Dziennik stwierdza, że już obecnie daje się odczuć na Śląsku atmosfera pojednawcza i pokojowa.

«Daily Herald» podaje wiadomość w sposób specjalnie widoczny w rubryce najważniejszych wypadków, przyrzeczeniem stwierdza, że rząd polski uczynił tem samym ważny krok w wykonaniu zaleceń Rady Ligi Narodów wobec mniejszości niemieckiej.

Polskę pokrzywdzono przy wytknięciu granicy z Niemcami.

Męskie oświadczenie byłych kombatanów francuskich.

Paryż. — Gen. dr. Roman Górecki wygłosił przemówienie na wielkim wiecu b. kombatanów francuskich departamentu Nord w mieście Lille. W największej sali tego miasta zebrało się 3.000 osób, przedstawiciele władz cywilnych, wojska i duchowieństwa. Przemawiało 6 Francuzów; m. in. przewodniczący okręgu b. kombatanów, oraz miejscowy prezes oficerów rezerwy, który podkreślił, że zarówno honor, jak i interes polityczny nakazują Francji utrzymanie ścisłego sojuszu z Polską.

Niezwykłe i ciekawe było przemówienie prezesa głównego zarządu b. kombatanów Resignola. — «Granice Polski — oświadczył on — zostały ustalone na konferencji pokojowej w sposób dla Polski niesprawiedliwy. Okrojono je do ostateczności.

Gdyby istniała sprawiedliwość dziejowa, to Polska musiałaby otrzymać jeszcze szereg powiatów nadgranicznych, które należą do Niemiec, a to na Górnym Śląsku i Prusiech Wschodnich.

W tej chwili entuzjastyczne oklaski przerwały przemówienia mówcy.

„Polska — mówił dalej — nie może oddać ani pędzi swej ziemi, gdyż stanowiłoby to naruszenie niepodległości polskiej i zachwianie Polski wogóle“.

Syntetyczne przemówienie jen. Góreckiego wywołało wielkie wrażenie i nagrodzone zostało hucznymi oklaskami.

Wrażenie manifestacji b. kombatanów było bardzo wielkie.

Polski lot naokoło świata.

Na awionetce z Londynu do Tokio po przez Amerykę.

«I. K. C» donosi:

«Rzym, w marcu.

Mimo, że rozwój lotnictwa na Zachodzie jest tak wybitny, iż nawet większe raidy sportowe, podejmowane niemal codziennie, nie budzą szczególnego zainteresowania, to jednak wyprawa awionetką z nad Mamizy do Japonji, zwróciła uwagę kół lotniczych na dzielnego pilota polskiego, p. Kajetana Czarkowskiego, który na własnym aparacie podjął śmiałą próbę zrealizowania podróży powietrznej trudnym szlakiem przez Morze Śródziemne. Bagdad i Indie do wysp Wschodzącego Słońca, a potem w poprzek kontynentu Ameryki Północnej.

P. Kajetan Czarkowski, porucznik 8 p. ulanów, z zamiłowaniem i powołaniem lotnik, po ukończeniu fachowych studiów lotniczych w Anglii i Francji, poświęcił się badaniu problemów lotniczych wogóle, a kwestji aparatów lekkich (awionetek) w szczególności. Na tego rodzaju aparacie odbywa p. Czarkowski ową obecną podróż, której pierwsze etapy szczęśliwie przebył.

Według wiadomości, które otrzymaliśmy, p. Czarkowski wyleciał z Aten do Aleppo (półn. Syryja) przebywając dotychczas etapy Londyn—Paryż—Nicea—Rzym—Bridisi—Ateny.

W czasie pobytu naszego lotnika w Rzymie, miałem sposobność rozmawiać z nim o jego wyprawie i nadziejach z nią związanych. Naturalnie, dyskuszja nasza zaczęła się od charakterystyki drogi powietrznej, wiódącej, przez niebezpieczne morze Egejskie i północną część pustyni Arabskiej.

— Jaka jest skala trudności lotniczych na szlaku przez pana obranym?

— Znaczna, Trudne jest Morze Egejskie ze względu na ciężkie warunki atmosferyczne, a zwłaszcza o ile chodzi o aparaty lekkie, z powodu zupełnego braku lotnisk i wogóle niemożności lądowania aparatów, startujących pod kątem nieprostym. Wyspy t. j. Cyklady i Sporady są to skaliste, zupełnie pozabawione plaży gniazda górskie, które z tego powodu było zawsze i jest dotychczas — niebezpiecznym dla żeglugi. To samo tyczy się i lotnictwa.

Dlatego też racjonalny szlak lotniczy idzie przez Konstantynopol—Agorę—Bagdad, a nie przez Ateny i Aleppo. Wybrałem tą drogę, gdyż jest moim zdaniem, nietylko trudniejsza,

ale również bardzo mało uczęszczana i oryginalniejsza. Trudny jest również, z powodów terenowych i atmosferycznych, lot nad pustynią, szlakiem Aleppo — Bagdad. Dalej, dosyć wielkie trudności następują północne Indie.

Jakie są etapy pańskiego lotu?

Z Rzymu, dokąd przyleciałem z Londynu, lecę do Aten, potem do Aleppo, następnie do Bagdadu. Dalej szlak mój idzie przez Bassorę, Bender—Abas do Karaczi w Indjach — stamtąd do Delhi, Kalkuty, Ronhun (Birna), Hanoi (stolicy Tonkinu), Hongkong, Szanghaj, Nagassaki do Tokio.

W Tokio rozbięram aparat, który jest zresztą maszyną b. lekką, ważącą wszystkiego 450 klg. pakuję go na statek — i płynę do San Francisco. Z San Francisco lecę dalej — do Chicago i Nowego Jorku.

— Lot pański jest bezwzględnie wspaniałą imprezą sportową. Czy pozatem ma on jakieś cele specjalne?

— Owszem. Chciałbym zainteresować rodaków w Polsce rozwojem lotnictwa, a zwłaszcza lotów na maszynach lekkich.

Lot mój jest propagandą lotnictwa, pojętego i jako sport i co ważniejsze, jako nowy a tak nadzwyczaj ważny środek komunikacyjny. Jak pan słusznie podkreślił, nasze lotnictwo, a zwłaszcza lotnictwo cywilne — jest w porównaniu z krajami zachodu europejskimi — bardzo a bardzo słabo rozwinięte.

A Polska ma nietylko pierwsorzędne warunki terenowe. Sprzyjające w najwyższym stopniu rozwojowi lotnictwa cywilnego — ale posiada również doskonały, a pod wieloma względami, niestety, niewyżytkany — materiał ludzki. Jeżeli więc mój lot do Tokio, w jakikolwiek sposób przyczyni się do propagandy awionetek w Polsce — będę uważał swoje zadanie za spełnione.

Zyczeniem szczęścia w dalszej podróży, pożegnałem p. Czarkowskiego.

W kilka dni później otrzymaliśmy pierwsze wiadomości z Aten, donoszące, że mimo trudnych warunków atmosferycznych lot odbywa się bez przeszkód i aparat funkcjonuje znakomicie. Miejmy nadzieję, że i dalsze telegramy będą również pomyślne.

Tad. K.

POLAKU!

Twoje miejsce jest w Związku Polskim rua Tibiriça 12, S. Paulo.

Rozsądny głos wybitnego publicyście angielskiego o rozwiązaniu t. zw. problemu korytarzowego.

Podsiawia porozumienia polsko-niemieckiego -- nienaruszalność granic.

Londyn. — Jeden z najświetniejszych angielskich publicystów politycznych Wickham Steed ogłosił w «Sunday Times» rewelacyjny artykuł na temat możliwości rozwiązania polsko-niemieckiego problemu t. zw. korytarza.

Wychodząc z założenia, że ratyfikacja umów z Niemcami przez polskie Izby ustawodawcze stanowi bardzo pomysłowy zwrot o stosunkach polsko-niemieckich, Steed pisze co następuje:

Weszło w modę — a moda ta jest bezmyślna — twierdzenie, że sytuacja między Polską a Niemcami jest niemożliwa, że «korytarz» winien być zniesiony, że nigdy nie zapanuje w Europie pokój, dopóki granica niemiecko-polska nie ulegnie rewizji. Tego rodzaju gadanie wywołuje jedynie dysonanse. W większej części stanowi ona echo niemieckiej propagandy, przeciw której polska kontrapropaganda zakłada głośno sprzeciw. Natomiast dla Europy niezbędnym jest ustalenie rzeczywistości i zachowanie spokoju, dopóki rzeczywistość nie zostanie metodami naukowymi stwierdzona i ustalona.

Źródłem niepokoju jest nietykalna egzystencja «korytarza», ile niedola Prus Wschodnich. Los Prus Wschodnich jest ciężki, lecz zupełnie niezależny od «korytarza». Przed wojną większość eksportu rosyjskiego szła przez Prusy Wschodnie, obecnie jednak eksport ten koncentruje się w Kłajpedzie i handel w Prusach Wschodnich zamiera. Dotąd Prusy Wschodnie utrzymały jedną trzecią, o ile nie połowę swej przedwojennej ludności, której miejsce zajął częściowo żywił polski, a częściowo niemiecki, chętnie pracujący na

niższych warunkach, aniżeli tamtejszy niemiecki robotnik rolny. Stan urodzeń wśród Polaków wynosi 42 na 100, wśród Prusaków 27 na 100.

W tych warunkach Prusy Wschodnie z czasem będą obleczone w niemiecką lupinę, zawierającą polski orzech. Ten stan rzeczy uznawany jest przez rozumnych Polaków, z których niektórzy posunęli się daleko, że proponują, aby Polska ułatwiła Niemcom integralność polityczną Prus Wschodnich za cenę ułatwień ze strony niemieckiej w handlu z Polską, umożliwiających Prusom Wschodnim zakupywanie węgla, żelaza i nafty o wiele taniej u ich sąsiada, zamiast sprowadzać te artykuły z dalekich prowincyj Rzeszy po droższej cenie. W ten sposób twierdzą ci Polacy, obszarnicy i przemysłowcy w Prusach Wschodnich uzyskaliby pomoc w ich walce o byt.

Trzy fakty mogłyby usunąć istniejącą obecnie stan rzeczy: 1) szczerze uznanie przez Niemcy, że podział Polski w końcu XVIII wieku zatruwał życie Europy, aż do wybuchu wojny światowej oraz że zadowolona i prosperująca Polska w znacznym stopniu stanowi interes Niemiec, 2) uznanie przez Polskę, że jej własne bezpieczeństwo i dobrobyt zależą od przyjaznych i pokojowych stosunków z Niemcami oraz 3) uznanie przez obydwa państwa popieranego przez całą Europę, o ile nie Ligę Narodów zalecenia, na mocy którego całe terytorjum graniczne, włączając w to Prusy Wschodnie oraz niemiecki G. Śląsk mają być uważane raz na zawsze za nienaruszalne.

LOTNIK

wskutek choroby niezdolny do służby, odbiera sobie życie.

W Warszawie popełnił samobójstwo w doróże samochodowej kpt. pilot Jerzy Rokossowski z 6-go pułku lotniczego we Lwowie. Samobójca rozpiął płaszcz i mundur, przyłożył rękę do piersi i wystrzelił, raniąc się w serce. W drodze do szpitala Ujazdowskiego kpt. Rokossowski zmarł.

S. p. zmarły rozpoczął służbę wojskową w Legionach i był bardzo ceniony przez swych zwierzchników i kolegów zarówno z powodu zalet charakteru jak i wybitnych zdolności. Kpt. pilot Rokossowski przechodził niedawno operację wyrostka robaczkowego. Operacja ta spowodowała skrzep w nodze. Oficer musiał chodzić o lasce i straciwszy władzę w nodze, nieszczęśliwy inwalida miał być przeniesiony w stan spoczynku i to zdaje się wpłynęło na niego fatalnie, podsuwając rozpaczliwą myśl o samobójstwie.

Śmiertelna jazda hrabiego d'Artois

W Paryżu zdarzyła się przed kilku tygodniami wielka katastrofa automobilowa, w której stracił życie jeden z najbardziej znanych arystokratów francuskich i 4 osoby z jego otoczenia. Hr. d' Artois wybrał się w towarzystwie swego rzadcy, jego córki, służącego i pokojowej w odwiedziny do swego teścia w pobliżu Tuluzy.

W czasie jazdy przez most, nad tak zw. Południowym Kanałem, auto, prowadzone przez hrabiego, wjechało z niewyjaśnionej przyczyny na barjerę, po czem obalwszy się, stoczyło się do wody. Wszystkie osoby jadące autem utonęły. Mimo usilnych poszukiwań, zwłok ich nie zdołano odszukać.

JAK WYGLĄDA

wolność osobista w Rosji sowieckiej?

Na całym pasie przygranicznym wprowadzili bolszewicy nowe przepisy, dotyczące się wolności przemieszczania się i podróżowania. Według tych przepisów, nie wolno jest mieszkańcom odbywać żadnych wyjazdów na odległość ponad 10 km., bez zezwolenia GPU.

Wobec stosunków, panujących za kordonem równa się to zupełnemu pozbawieniu swobody ruchu oraz możliwości wyjazdu z domu w pilnej sprawie, jak np. na wypadek nagłej choroby itp. Taki nieszczęśliwy, zanim zawiąże pomocy lekarza, musi wprawdzie uzyskać zezwolenie ze strony GPU., poczem dopiero wolno mu myśleć o wyjeździe do lekarza lub apteki.

Rzecz oczywista, że tego rodzaju drakońskie zarządzenie spotkało się z niebywałym rozgorzyceniem wśród ludności. Lecz musi ona milczeć i znosić cierpliwie wszelkie narzucane jej brutalnie ciężary, bo jest na każdym kroku śledzona przez szpiegów.

Ostatnio kontrola ludności została jeszcze bardziej zaostrożona nowymi przepisami, «regulującymi» sprawę zebrań. Oto wszelkie zebrania, nawet rodzinne, składające się z więcej niż 5 osób, podlegają pod rygorystycznych kar, zgłoszeniu do GPU., które przysyła do domu swego agenta, poczem dopiero wolno jest obecnym wszcząć rozmowę. Z chwilą wprowadzenia tego ścisłego bolszewickiego zarządzenia, ustać muszą siłą rzeczy nawet takie np. sąsiedzkie pogawędki w kilka osób, bo rozmawiać jest wolno tylko w środowisku, nie przekraczającym 5 osób (!).

Oto, co znosić musi nieszczęśliwy poddany czerwonych carów, cierpiąc do tego wszyst-

Śmiertelna walka

zwaśnionych szwagrów pod Częstochową

We wsi Gnaszyn, pod Częstochową, mieszkali dwaj szwagrowie, Ignacy Nabałek i Jan Palacz. Pałali oni do siebie taką nienawiścią, że w całej wiosce głośno poczęto mówić o tem, iż źle się to skończy. Przyczyną tej nienawiści tkwiła w zadawanej już sporze na tle majątkowym. Chodziło o jakiś skrawek niespłaconej ziemi, która obaj otrzymali w posagu. Pewnego wieczoru, kilka tygodni temu Nabałek spotkał idącego na przeciw siebie Palacza. W gniewie oka w rękach przeciwników zabłysły noże, którymi zaatakowali się w straszliwy sposób, rozwścieczeni rzucali się na siebie z taką pasją, że nie było mowy o jakiegokolwiek interwencji ze strony świadków zajeścia. Mimo zadawanych sobie wzajemnie ciosów nożem i broczeniem krwią, szwagrowie nie zaprzestali walki, prowadząc ją dalej z wściekłością. Wreszcie usłyszano rżenie i wszystko ucichło. Gdy sąsiedzi podbiegli na miejsce walki, ujrzeli Palacza wydającego już ostatnie tchnienie; Nabałka dającego jeszcze oznaki życia, przewieziono w ciężkim stanie do szpitala w Częstochowie.

Rezerwat dla bobrów na Wilnoleszczyźnie

Dyrekcja lasów państwowych w Wilnie postanowiła stworzyć w nadleśnictwie Rybaki, w pobliżu Mostów, specjalny rezerwat dla gnieżdżących się bobrów. W tamtejszych okolicach. Zwierzęta te poddane zostaną pilnej opiece i nadzorowi.

— W każdym razie zabójstwo przez otrucie. Gdyż samobójstwo jest tu, sądzę, wykluczone.

— I ja tak sądzę — rzekł radca sądowy. — Ale czy jesteś pan pewny, że tu zaszło morderstwo?

— Rzeczywiście, widziałem przecie ślady trucizny na trupie.

Prokurator Horyński spojrział dziwnym wzrokiem na lekarza.

— Czy pan się rzeczywiście nie mylisz? — spytał szyderczo.

— Panie radco — rzekł lekarz jakby obrażony — znasz pan moje zdolności, które mi niebawem przyniosą profesurę, ja —

Stary podniósł rękę.

— Nie wątpię. Jednak tutaj...

— Koledzy moi potwierdzili moją dyagnozę.

Radca zrobił niecierpliwą ruch ręką.

Radca miał dowody świadczące przeciw Janowi z niechęcią, której teraz dał wyraz.

— Jan Sennicki nie dopuścił się nigdy najmniejszego «przewinienia» — rzekł poważnie. — I ten młody człowiek, którego wszyscy znajomi tak cenią, miałby nagle popełnić morderstwo? Kochał Kanieckiego tak jak swego ojca i miałby go struć? To sprzeciwia się wszelkim prawom przyrody!

Doktor ruszył ramionami.

— Podczas katastrofy nikogo tam nie było — rzekł wreszcie, — Jan Sennicki był sam przy śmierci człowieka, który był zupełnie zdrow.

— Wiem o tem. Przesłuchiwałem przecie ogólnie córkę zmarłego. Ale ona mi powiedziała, że ojciec jej był owego wieczoru bardzo rozdrażniony i mówił o przecieczni śmierci.

— Czy nie jest to dowodem mego twierdzenia? — rzekł żywo doktor. — Takie przeciecznia, to nie rzadkie; starzec miał uczucie szybkiej, strasznej śmierci, którą miały mu zadać ręce syna.

Radca odwrócił się.

— Sądysz pan? — rzekł dziwnym tonem.

— Tak, jestem święcie o tem przekonany; ucieczka jego potwierdziła zresztą moje domysły.

Starzec pochylił się nad papierami i zasłonił się lewą ręką.

— Obstawiasz pan więc przy tem, że śmierć spowodowała otrucie?

— Z pewnością — rzekł doktor śmiało.

— Znam mój obowiązek — rzekł sędzia podnosząc głowę. Znalaziono także flaszeczkę z trucizną pod kanapą. Szukamy pilnie Jana Sennickiego.

Dr. Lorenc starał się ukryć zadowolenie. Spodziewał się, że znajda Sennickiego i wśród przekleństw tłumów odprowadzą go do więzienia.

Przecie tyle było dowodów przeciw niemu.

Trucizna w ustach trupa, flaszeczka znaleziona, wreszcie ucieczką podświadną, były bijacami w oczy dowodami winy.

Doktor zwyciężył. Marja nigdy nie wyjdzie za zbrodniarza. Przyjdzie czas, kiedy on sam, doktor, będzie się ubiegał o jej rękę.

Gdy doktor tak sobie dumiał, nie spostrzegł, że sędzia bystro go obserwuje.

Gdy się z nim zegał, rzekł chłodno, ale uprzejmie, że temi dniami chce z nim częściej mówić.

Ledwie zamknęły się drzwi za lekarzem, gdy stary wzburzony podskoczył z krzesła.

PAULO.

Jl.

Wydawnictwa nastę-
podzie Imienin Marszałka
kwietnia:
Polskiej» z podpisem ano-
falszywa, co niniejszym pro-

anie akademji zostało przepro-
ela p. K. Nowaka i jakichś tam
dyż takowa była zorganizowana przez
wiązkach, jak T-wo Polskie, Koło
alszem jest jakoby wszystkie prace
nie przez p. K. Nowaka, gdyż wszelkie
o Paulo są zawsze przeprowadzane przez
polskich w São Paulo. Podsywanie się
Polskiej» — dajszc ogółu związkowego i samochwalba,
świadczy naj- niej o małoduszności i chęci upieczenia swojej
pieczeni na różn. ogółu polskiego.

Falszem jest że w S. Paulo jest brak polskich sił amatorskich,
gdzie znówu przypisuje się głowie salamonowej p. K. Nowaka że
umiał sobie zaradzić. Towarzystwo Polskie w São Paulo posiada
już od paru lat dobrze wyszkoloną przez p. Czesława Zielińskiego
młodzież Towarzystwa, która świetnie wywiązuje się na scenie ze
swego zadania i nie jest materialem surowym.

Falszem jest jakoby młodzież polska w São Paulo zupełnie nie
była zorganizowana, gdyż biorąca udział w pracy Towarzystwa,
młodzież, są to przeważnie członkowie T-wa Polskiego.

Na ostatku fałszywy podpis pod korespondencją, nieistniejącego
osobnika w São Paulo «Stefana Wolskiego», świadczy najwymow-
niej, że korespondencja została napisana przez złośliwego osobni-
ka, intryganta, maciela kadzi narodowej, który w owczej skórce
wdarł się się jak drapieżny zwierz do zagrody narodowej, by po-
czynić spustoszenia, czyniąc z zera jedynkę a z jedynki zero.

Podpisy Zarządu:

Adam Bocewicz — prezes.
Józef Bodziak — vice-prezes.
Jan Podgórski — sekretarz.

Z życia Kolonij Polskich w Brazylii.

Korespondencja z Gnarany

Linja Harmonja Stara, 1-4/1931

W dzień przyjazdu p. konsula
pan nauczyciel zgrupował dzieci
w szkole i najpierw przeczytał
katalog, czy Boże broń, któ-
rego nie brakuje. Ale wszyscy
byli obecni, bo spodziewaliśmy
się, że będzie mało lekcji, a za-
to dużo cukierków od p. konsu-
la. Wyszliśmy z budynku szkol-

nego, a p. nauczyciel ustawił
nas w rzędy i rozkazał by
wszyscy stali «na baczność» kie-
dy goście dojeżdżać będą do
cmentarza.

Pan konsul przyjechał bardzo
pięknym autem, myśmy masze-
rowali zaraz za samochodem, bo
jechał bardzo powoli. Gdy p. kon-
sul wysiadł, nauczyciel przywi-
tał się bardzo pięknie i poprosił
gościa do klasy. Weszliśmy

Komunikat Wydz. Rolnego

Wydział Rolny podaje do wia-
domości zainteresowanych osób,
czyli Towarzystw, związków rolni-
ków, iż udzielać będzie wszelkich
porad i informacji z dzie-
dziny rolnictwa, weterynarii,
pszczelarstwa, jedwabnictwa i ko-
lonizacji. Zainteresowani zechcą
dołączyć znaczek pocztowy na
odpowiedź, która zostanie od-
wrotnie udzielona.

Pozatem Wydział Rolny ogła-
szać będzie raz w tygodniu no-
towania cen produktów rolnych,
oraz utrzymywać będzie w pra-
sie dział informacyjny — rolniczy.

Wydział Rolny prosi Panów
Rolników w interjerze o łaska-
we nadsyłanie swych rad i u-
wag z wszelkich dziedzin rolni-
czych, które w szerokiej mierze
pryczynią się do sprawnego
funkcjonowania Wydziału oraz
przystosowania go do faktycz-
nych potrzeb polskiego rolnic-
twa w Brazylii.

Za wydział Rolny C. Z. P.
(A. Dutkiewicz).

wszyscy, a potem p. nauczyciel
mówił bardzo pięknie do p. konsu-
la, a na samym końcu zawo-
łał głośno: «Niech żyje p. kon-
sul Kazimierz Downarowicz!»
Myśmy też zawołali tak samo
na całe gardło.

Później nasz gość siadł na
krzesło, a jedna dziewczynka
Rozalja Mietkiewicz powiedziała
wierszyk i podała p. konsulowi
bukiet kwiatów. Później śpiewa-
liśmy a p. konsul mówił nam
ciekawe rzeczy o Polsce. Potem
odpowiadaliśmy na pytania na-
szego gościa, a wreszcie dosta-
liśmy bardzo dużo cukierków i
p. konsul odjechał, ale przedtem
jeden pan zrobił zdjęcie fotogra-
ficzne z dziećmi, taką małą czar-
ną skrzynką. Bardzo jesteśmy
zadowoleni i prosimy by p. kon-
sul jeszcze raz do nas przyjechał.
Dyonizy Warpechowski
uczeń czwartego oddziału.

W myśl uchwały I-go Sejmiku
Centralnego Związku Polaków
w Brazylii został powołany do
życia

Wydział Rolny

przy tymże Związku.

W Skład Wydziału wchodzi

nast. panowie:

Ks. Bayer Bolesław — przewod-

niczący;

Stanisław Pajewski — zastępca

przewodniczącego (rolnik);

Wawrzyniec Jasiocha — II-gi

zastępca przewodniczącego (rol-

nik);

Adam Dutkiewicz — (inż. agro-

nom);

Jan Choroński — (agronom,

redaktor «Gazety Polskiej», był-

y urzędnik min. roln. dep. Ser-

wico de Trigo;

Walenty Fałat — (rolnik);

Józef Kudławiec — (rolnik);

Wojciech Maczuga — (rolnik);

Andrzej Skrabka — (rolnik);

Józef Gembarowski — (rolnik)

Stefan Wolski (sprawy kolo-

nizacyjne);

Józef Mierzyński (pszczelar-

stwo).

Wydział Rolny załatwiać bę-
dzie wszelkie sprawy, związane
z rolnictwem i uprasza Towar-
zystwa, należące do Centralne-
go Związku Polaków, jak rów-
nież i osoby, interesujące się
sprawami tegoż Wydziału, o łaska-
we nadsyłanie swych uwag i
rad, jak również wszelkich za-
pytań. Kółka i Towarzystwa
Rolnicze zechcą się bezpośrednio
skontaktować z Wydziałem Rol-
nym celem nawiązania bliższe-
go kontaktu, umożliwiającego
współpracę.

Za Wydział Rolny C. Z. P.

(A. Dutkiewicz) Kierownik.

7-ro dzieci zginęło w płomieniach.

Z Nowego Jorku donoszą, że w Holderness, w stanie New
Hampshire, spaliła się osada farmera, przyczem 7 dzieci zginęło
w płomieniach. 10 dzieci i ich rodziców zdołano w ostatniej chwi-
li uratować.

żeś kochanku? Musisz się kryć, jak ścigana zwierzyna po lasach, może i
górach?

Któż miał jej dać odpowiedź na to pytanie?

Pewnym krokiem weszła do salonu, gdzie młody lekarz ze źle ukry-
waną niecierpliwością, czekał na piękną i posażną pannę.

Gdy smukła, czarno ubrana dziewczyna weszła, pospieszył ku niej.

Chciał ująć jej rękę i przycisnąć do ust, lecz ona cofnęła się szybko.

Proszę przyjąć wyrazy szczerzego współczucia, rzekł prędko, by pokryć
zaambarasowanie.

Niebieskie oczy dziewczęcia patrzyły uporeczywie na młodego lekarza.

— Panie doktorze — rzekła — powiedziano mi, że na moim ojcu po-
pełniono zbrodnię.

Mimo, że panowała nad sobą, zdawało się, że cierpienie ją zmoże.

Dr. Lorenc zrobił minę zasmuconą i litującą się.

— Ciężko mi to przyszło — o pani! — było to jednak obowiązkiem
moim to powiedzieć.

Marylka postąpiła o krok naprzód.

— Nie wierzę w to — Jan Sennicki, nie jest mordercą. Nie wierzę w
otrucie, mimo dowodów.

Twarz lekarza dziwnie się zmieniła.

— Nie mogę zmusić łaskawej pani, aby uwierzyła mojej diagnozie. Ale
to jest faktem, a uwięziony będzie widział dowody swej zbrodni.

Marylka zatoczyła się i zbladła.

Jęk wyrwał się z jej piersi.

— Jaktó uwięziony? On przecież uciekł!

Lekarz zacerwienił się.

— Przebac łaskawa pani — rzekł — wracam z wizyty u chorego w
okolicy. Czy pana Sennickiego nie uwięziono wczoraj po katastrofie?

Marylka odetchnęła — Chwała Bogu, Janka jeszcze nie schwytano.

— Nie! — odrzekła zimno — pan się myli, panie doktorze.

Dr. Lorenc starał się wszelkimi siłami ukryć gniew. Uspokajało go
to, że młody mechanik uciekł. Przeto sam rzucił na siebie podejrzenie. Na-
wet gdyby był na miejscu bezpiecznym, nie mógł marzyć o powrocie do
miasteczka. Niezadługo będzie mógł doktor — szczęśliwy rywal — ubiegać
się o rękę bogatej spadkobierczyni.

Zrobił ruch pogardliwy.

— Uciekł więc — rzekł — szkoda, że pozwolono ujść mordercy!

Chciał mówić dalej, lecz Marylka przerwała mu.

— Dość panie doktorze — więc i pan ważysz się nazywać Jana mor-
dercą?

Doktor miał bardzo gorącą krew i nieraz się bardzo unosił; umiał jed-
nak także zapanować nad sobą.

— Wobec tego co zaszło — rzekł — nie dziwię się wzburzeniu pani.
Przyzna jednak pani, że niewinny by nie uciekał.

— Jan Sennicki byłby nie uciekł, gdyby nie moje błagalne prośby.
Chciałam uratować ostatnią kochającą mnie duszę.

Z piersi Lorenca mało nie wydarł się okrzyk wściekłości — lecz do-
ktor opamiętał się w czas.

— To brzmi bardzo romantycznie — rzekł — jednak sąd nie bardzo
pani będzie wdzięczny za to.

Marja odwróciła się z pogardą.

— Ale owszem — rzekła — niech mnie zamkną. Nędza moja nie bę-
dzie gorsza w więzieniu, niż teraz.

Doktor opamiętał się.

— Ależ pani! Jak może pani tak mówić? Myśli pani, że panią można
by przyaresztować? O pani! bronilibym cię wszystkimi siłami!

Oczekiwał uprzejmej odpowiedzi.

Jednak piękne, blade oblicze Marji zachowało surowy wyraz.

— Nie potrzebuję pomocy — odrzekła — los swój zniosę sama.

Oczy Lorenca zabłysły gniewem, nie okazał jednak zawiedzionej na-
dzieji.

— Łaskawa pani — rzekł spokojnie — niezrozumiała moich dobrych chę-
ci. Ojciec pani był mi zawsze drogim przyjacielem. Czy pani nie chce w
spadku przyjąć trochę przyjaźni dla mnie?

Młode dziewczę spojrzało na niego szklanym wzrokiem.

— Nie — rzekła z trudem — nie chcę przyjaźni.

Lorenc musiał użyć całej siły woli, by nie wybuchnąć.

Po raz pierwszy od długiego czasu był z nią sam na sam. I choć za-
dza majątku była u niego wielkim bodźcem postępku, to jednak nie był
nieczułym na czarujące wdzięki Marji.

W czarnej sukni było jej bardzo do twarzy.

Doktor był mądry, ba! nawet bardzo chytry.

Poznał więc, że to był zły czas, aby wystąpić ze swymi zamiarami.

Teraz trzeba było na razie pozbyć się niewygodnego rywala.

— Łaskawa pani — rzekł biorąc za kapelus — przebaczy mi, że jej
przeszkodziłem w oddawaniu się smutkowi. Za dni kilka będę tak śmiały
powtórnie złożyć pani moje uszanowanie, tem bardziej, że wstrząsające oko-
liczności towarzyszące śmierci nieboszczyka ojca zmuszą mnie do tego.

I nie czekając odpowiedzi opuścił z głębokim ukłonem salon Marji.

Marja znówu była sama. Teraz dopiero widziała, jak szorstko przyje-
ła doktora. Chciała go prawie nawrócić, by mu krzywdę nagrodzić kilku
ciepłymi słowami. Ale przypomniała sobie błyszczące jego oczy i nieokreślo-
na trwoga ogarnęła ją!

Doktor zatrzymał się chwilę na ulicy. Wesole myśli napęłniły mu gło-
wę na myśl o ucieczce Jana.

Zdawał się nie wiedzieć, dokąd ma iść. Za chwilę skierował swe kro-
ki ku gmachowi sądowemu.

Wkrótce stanął tam.

— Czy pan prokurator przyjmie? — spytał

— Tak, panie konsyliarzu — odrzekł woźny.

Gdy lekarz, po uprzejmem zapukaniu, wszedł do obszernej sali, staru-
szek siedział przy zawalonem papierami biurku.

Po wejściu lekarza odłożył pióro.

— A! pan dr. Lorenc! — rzekł zimno. — Proszę niech pan usią-
dzie. Przychodzi pan w porę, bo chciałem posłać po pana.

Lekarz usłuchał.

— Chodzi o śmierć Kanieckiego — rzekł z niezwykłym u niego po-
spiechem. — Skonstatował pan gwałtowną śmierć — panie doktorze?

Ten skinął głową twierdząco i rzekł:

HOTEL FONSECA

STANISŁAWA GRADOWSKIEGO W PARANAGUA'

RUA 15 DE NOVENBRO.

Jest to hotel znany od wielu lat i uważany za najlepszy w Paranaguá, cieszący się wielką frekwencją dobową publiczności miejscowej oraz podróżujących gości. Posiada wyborną kuchnię polską i brazylijską, doskonale i podług wszelkich wymagań higieny urządzone pokoje. Wzorowa czystość i porządek.

GENY UMIARKOWANE!

GRZECZNA OBSŁUGA!

Apteka Tiradentes

Aptekarz — Kuno Kleeman

Kurytyba — Praça Tiradentes 37 — Telefon 1084.

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogowych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumeryj, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d.

Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych. W aptece tej udziela porad kilku lekarzy.

Lekarz ordynujący: Dr. Antoni Rydygier Ruediger
Choroby dziecięce kobiece i wewnętrzne.

◆◆ Mówi się po polsku. ◆◆

Chapelaria Francinetti

RUA M. FLORIANO PEIMOTO, N. 167
Specjalność w reformowaniu kapeluszy męskich za pomocą nowo sprowadzonej w tym celu specjalnej maszyny parowej, pierwszej w Kurytybie.

HOTEL DO SPRZEDANIA

W miejscowości Queimados, municypjum Tibagy, jest do nabycia z wolnej ręki Hotel Estrella. Budynek drewniany, którego budowa pochłonęła poważną sumę 15.000\$000. Do budynku należy 10 akrów ziemi, rosy i piękna kukurydza. Zgłoszenia u Władysława Zaborowskiego Queimados, via Tibagy, Paraná.

JACEK DROMLEWICZ

Lekarz - Dentysta

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez w złoć i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. Ceny przystępne. Rua Riachuelo, Nr. 457 — Kurytyba. Telefon 167.

EKIXIR DE NOGUEIRA

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:



skrofule, bubony, zapalenie macicy, wyćieki z uszów, wywłóka, fistulę raka syfilitycznego, przyszcze, białe u pławy, wrzody i narośle, świerz, reumatyzm, plamy na skórze, niedomaganie wątroby, bóle w piersiach, narośle na kościach, pulsowanie tętnic i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi. Wielce skuteczny środek oczyszczający krew.

„A VENCEDORA”

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach, owijanych w papierki.

Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Upraszam się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki „A VENCEDORA”.

Żądać w każdym sklepie polskim i Franciszek Lachowski Kurytyba—Rua Cabral—Nr. 450—451.

Café Gury

PALENIE I MIELENIE KAWY.
Fortunato Leite Dias de Paiva
Telefon Nº. 1179. — Adres dla telegramów: «TYBA». Rua Commandador Araújo Nº. 107.
Kurytyba Paraná.

ADWOKACI

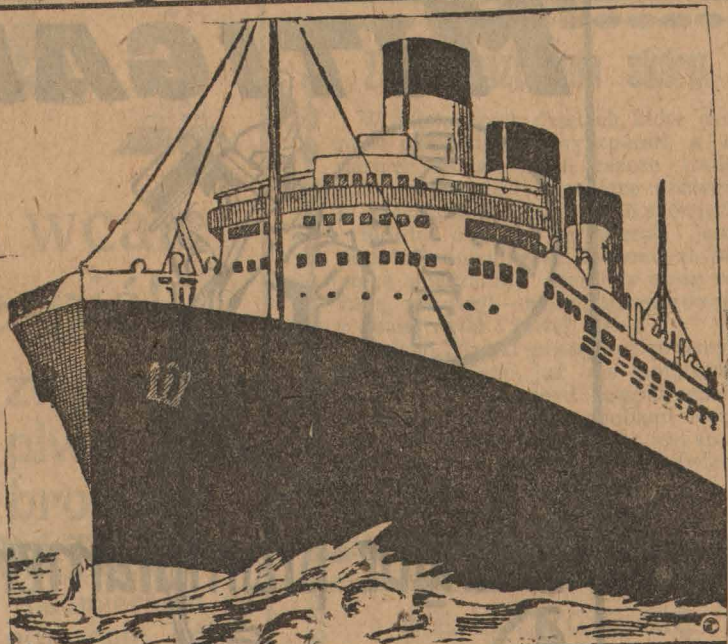
Dr. J. Berquó F. Coelho
Dr. Jan Grabski
RUA 15 DE NOVENBRO, 413.
1-sze piętro — sala, 7.
CURITYBA—PARANÁ—BRASIL.

CASA DE BICICLETAS

DE Albino Słóarski
Rowery nowe—części zapasowe i uzupełniające—Wypożyczalnia rowerów—Warsztat mechaniczny—Wykonuje się reperacje i farby kolorowe.
CENY BARDZO NISKIE.
Rua Desembargador Westphalen, 35 (Dawniejsza Ratcliff). Rezydencja, Rua Assunguy, 57. Kurytyba—Paraná. 32-52

Polsko-francuskie linje okrętowe

CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE



Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko naszymi okrętami, które są najlepsze pod każdym względem.

Informacji bezpłatnie językami w polskim i portugalskim udziela jedyny przedstawiciel na Parane

THEOPHILO G. VIDAL
CURITYBA — Rua 16 de Novembro. 605

BRONCHITINA

„CHAVES”

JEST PRAWDZIWYM SPECYFIKIEM NA KASZEL.

WIELKI SKLEP POLSKI

MARCINA SZYNDY I SKI.

PLAC TIRADENTES, Nr. 19.

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól śledzie, sliwki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje produkty rolne jak: to: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, mąsto, jaja, drzewo i t. p.

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWNA I DETALICZNA.

CENY PRZYSTĘPNE. Posiada filje w Thomas Coelho i Araukarji.

BÓL W PIERSI,
REUMATYZM,
BÓL ZĘBÓW,
NEURALGJĘ,
CIECIE
BRZUSZNE,
BÓL USZÓW,
ŚWIEŻERANY,
Leczy skutecznie



BALSAM Santa Helena

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Do Kolonji Polskiej

Stosunki handlowo-bankowe między Polską a Brazylią. Przesyłkę pieniędzy uskutecznią się najlepiej przez

Bank Francusko - Włoski

Rua 15 de Novembro—róg 1º de Março. Curityba—Paraná.

Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko Bank Francusko-Włoski, który podejmuje się także dostarczać kupcom informację, otwiera kredyty zwykłe za poświadczeniem lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących towarów lub eksportujących. Załatwia sprawy pewnym i szybkim sposobem, uskutecznia kupna i sprzedaż, przechowuje i zarządza papierami wartościowymi, przyjmuje pieniądze w depozyt na bardzo dogodnych warunkach. Filje, Agencje i korespondenci tego Banku są rozsiani po całym świecie. 43—Cr.

«APROPAGANDISTA» — 3968

Hotel Polski w Kurytybie

Józefa Pleskaczyńskiego

Ul. Saldanha Marinho, 116 (róg Visconde do Rio Branco)

Nowy właściciel podaje do wiadomości, że po gruntownym odrestaurowaniu obszernego lokalu, może dać Sz. gościom wygodne pomieszczenie na stałe lub na czas krótki po cenach przystępnych. Dostarcza się obiady do domów. Kuchnia wyborna. Obsługa uprzejma. Dojazd omnibusem.

Polski Zakład Szewski

JÓZEFA SOLISA W KURYTYBIE

przy ulicy Saldanha Marinho Nr. 81

Wykonuje na zamówienie obuwie wszelkiego rodzaju męskie, damskie i dla dzieci po cenach umiarkowanych. Robota elegancka i trwałą. Posiada również duży zapas obuwia gotowego. Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

Hotel Martins

Marcina Jarugi

Curityba ULICA RIACHUELO 114 Paraná

Vis á vis Pałacu Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques
Telefon, 989 — Caixa postal, 463 — Adres telegraficzny „HOTELMAR”.

Urządzenie pierwszorzędne w modnym żelazo-betonowym pałacyku, z wszelkimi wygodami i higieną.

KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. • CENY PRZYSTĘPNE. • SALON NA PRÓBY I WZORY. 9—Cr.

Casa de Saude

SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

— CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25 —

DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higiena. Up rzejmaobsługa. — Ceny przystępne. Nowoczesny aparat Roentgena.—Sztuczne ultra-fioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, stosowanie sztucznego pneumathorax w cierpieniach płuc.
Godziny przyjęć: Od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.

A. H. Asahi & Co.

ZAKŁAD KWIACIARSKI i Skład Nasion.

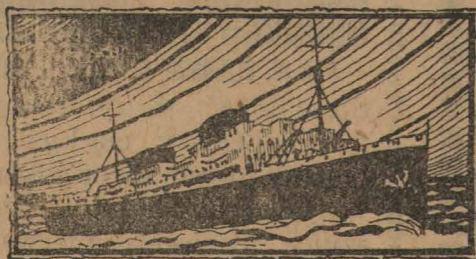
Kwiaty i rośliny ogrodowe wszelkiego rodzaju.

Zawiadamy Szan. Publiczność, że nabyliśmy sklep po s. p. W. Zagotowicz i zapewniamy, że w ten sam sposób jak dawniej będzie obsługiwana nasza klientela.

Travessa Oliveira Bello 33

Caixa postal, 94 Curityba — Paraná — Brasil.





Companhia Commercial
„WAWEL” S.A.
 Rua do Triunpho Nr. 10
 Caixa postal 2413 Tel. 4-4576
 SÃO PAULO — BRASIL.

Jedyna Polska Spółka Handlowa w São Paulo.

Sprzedaj kart okrętowych i szybkie wyrobienie „chamad”, wszystko na warunkach jaknajprzystępniejszych. — Sprzedaż ziemi w Stanie S. Paulo i w Północnej części Parany w municypjum Sertanopolis, jakoteż lotów w S. Paulo tania i na wypłaty. — Sprzedaż fazend kawowych w Stanie S. Paulo w różnych cenach zwpiatą 30 procent z góry, a reszta na wypłatę w terminie 15 lat. Prawa własności gwarantowane.

Dr. Rocha Loures

Byli internista szpitali w Rio de Janeiro: Santa Casa de Misericordia, Hospital Evangelico, Hospital Nacional dos Alienados. Byli asystentem wielu sławnych profesorów-lekarzy.

Leczy choroby wewnętrzne dorosłych i dzieci, jako choroby serca, płuc, wnętrzości, żołądka, wątroby, nerek i t. p.

Specjalista chorób nerwowych i umysłowych. Wykonuje operacje, pomaga przy porodach. Leczy choroby kobiece i choroby organów płciowych.

Porady lekarskie od 10-ej—11-ej i od 13-ej do 16-ej, w konsultorium na placu Tiradentes, tuż obok apteki Stellfelda. Mieszkanie rua Igassú, l. 232. Telefon: 33. Na żądanie odwiedza się chorych w domu. Dla niezamożnych znaczna zniżka opłaty należytości lekarskiej.

NADZWYCZAJNIE WAŻNE!

dla wszystkich ojców i matek rodzin, którym chodzi o to, aby w tych ciężkich czasach zaoszczędzić na kieszeni. Zawiadamiam wszystkich, iż otworzyłem w domu własnym, róg ulic Ignacio Lustosa i Duque de Caxias skład artykułów spożywczych. Sprzedaję hurtownie i detalicznie. Posiadam na składzie cukier, mąkę, nałte, otręby, ryż, wódkę, oraz najrozmaitsze inne artykuły w ten zakres wchodzące, wszystko w najlepszym gatunku. Ponieważ kupuję ze źródeł bezpośrednich i za gotówkę, mogę sprzedawać bardzo tania. Przyjdźcie, a przekonacie się!
Władysław Józef Brzeziński.

AMATORZY PAPIEROSÓW WIEDZA

o przyjemnym, higienicznym, nieszkodliwym paleniu i używają

TUTKI PAPIEROSOWE

oczyszczające nikotynę przez nalożoną watę w środku. Cena za 100 sztuk tutek 600 rejsów, za tysiąc 4500, a z przesyłką do innego miasta 6500. Polskie bibułki do papierosów 200 rejsów książeczka, zaś z przesyłką 100 książeczek 14500. Maszynka do robienia papierosów 15000.

MAURICIO STADLER

PIERWSZA FABRYKA TUTEK PAPIEROSOWYCH

RUA JOSE PAULINO 151, S. PAULO, Cap.

Potrzebujemy agentów i przedstawicieli.

“CERAMICA PARANÁ”

Fabryka Porcelany

Posiada zawsze na składzie talerze zwyczajne, poczynszy od 5000 za tuzin; masielniczki od 25000 za tuzin; kubki, talerze owalne, filiżanki różnej wielkości od 25000 za tuzin. — Wyrób cegły odpornej, właściwej na piec o wysokiej temperaturze oraz innych produktów w ten zakres wchodzących. Przyjmuje się także zamówienia na kwarc mielony, ziemię odporną, Kaolin płokany (rodzaj gliny) i t. d.

Posiada koncesję na ARTYKUŁY SZKLANE I GLINIANE, jak: szklanki, kieliszki, flakoniki pla, aptek; stoje, banki na wodę, wazon, dzbany polskie i t. d. — **SPRZEDAŻ PO CENACH FABRYCZNYCH.**

Nie czyńcie żadnych zakupów, dopóki nie odwiedzićcie składu „CERAMICA PARANÁ” przy ul. Aquidaban, n. 466 Telefon 836. CURITYBA. 9-18.

Bar i Restauracja LEBLON

RUA MARECHAL FLORIANO PEIXOTO, 184 202

(Róg ulicy Marechal Deodoro)

Dostarcza obiadów i kolacji po korzystnych cenach. Otwarty w dzień i w nocy. Trunki krajowe i zagraniczne.

Wspaniała orkiestra. Kuchnia Brazylijska, Niemiecka i Włoska. Wielki porządek. Szybka obsługa.

Najlepiej zrządzony zakład tego rodzaju, kierowany przez zdolnego fachowca właściciela: ADOLPHO KLANG. Wybredne potrawy à “La Carte”. Doskonałe trunki po cenach przyjętych w mieście.

Obsługa wykonywana przez zdolnych garsonów, Braci Teixeira. ■ ■ ■ Przyjdźcie, a będziecie zadowoleni 9-6m.

Aniliny i farby niemieckie

„BAYER”

Do farbowania zwłaszcza wyblakłych rzeczy, w paczkach, z osobnemi wskazówkami i w puszkach po 1 kg, we wszelkich kolorach—do ubrań, kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.

Lá no Luhm

Esencje i oleje do fabrykacji Limonad Likierów, i Lekarstw. Perfumy krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze. Mydełka, szcotezki, kremy do zębów, w najlepszych gatunkach.

CURITYBA
 RUA RIACHUELO, 161

WIELKI POSTRACH MATEK.

Biegunka u dzieci jest wielkim postrachem matek, gdyż nieradko powoduje ona śmierć tych niewinnych istot. W większości wypadków Biegunka ma swe źródło w niewłaściwym odżywianiu dziecka pokarmami zawierającymi zawiele tłuszczu lub cukru. W wielu wypadkach jest ona także refleksem zaburzeń nosa i gardła z powodu przeziębienia, zapalenia itd. Dzisiaj biegunki nie leczy się już dawnymi sposobami, t. j. przez wycieczające djeły lub szkodliwe syropy i tym podobne środki, lecz sposobem właściwym, za pomocą lekarstw usuwających przedewszystkiem fermentację, a więc takich jak ELDIFORMIO “Bayer” i kaseinaty wapnia.

Pierwszym zabiegiem lekarskim w leczeniu biegunki, podług nowoczesnych zasad medycyny, jest usunięcie przyczyn choroby, oraz zalecenie odpowiedniego sposobu odżywiania pożywieniami ubogimi w tłuszcz i cukier, unikając osłabienia małego pacjenta przez wyczerpującą djele. ELDIFORMIO Domu Bayer oraz kaseinaty, są cennymi środkami w leczeniu wspomnianej dolegliwości i usuwaniu fermentacji.

Również na biegunkę u osób starszych ELDIFORMIO jest lekarstwem nie do zastąpienia. 1.

WARSZTAT SZEWSKI

ZANINELLI & TULIO

Wykonuje zamówienia na wszelkiego rodzaju obuwie męskie, damskie i dziecięce podług miary. Przyjmuje się wszelkie reparacje. Specjalność—buty do konnej jazdy.

Wykonanie akurately pod gwarancją.

Rua I. de Março, 125.
 Curityba Paraná. 7-Pr.

DR. ISAAC GERTEL

LEKARZ.

Byli asystent miejskiego szpitala w Rio de Janeiro i szpitala dla dzieci. Leczy wszyskie choroby, a szczególnie choroby dzieci. Udziela porad lekarskich w filii Apteki STELLFELDA przy ulicy Commendador Araujo, 61 od godz. 9-ej do 11-ej przed południem i od 4-ej do 6-ej popoł. telefon 5-2-8 Mieszkanie: Ulica Dr. Pedrosa 169. Przyjmuje wezwania o każdej godzinie dnia i nocy. Mówi po polsku.

Dr Alípio Augusto Campos

LEKARZ

Konsultorium Praça Coronel Enéas, 7

Rezydencja—Rua Conselheiro Barradas 138.

Choroby serca, nerek, płuc, wątroby.

— Klinika dla dzieci. —

Astma, choroby cukrowe, żółtaczka, leczenie kliniczne hydroperji.

99—Cr.

FABRYKA CUKIERKÓW

Aurora

JÓZEFA KULI

Wyrobia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owijane w papier «balas» we wszystkich odmianach. Ul. Martim Affonso, N. 555

Kurytyba-Paraná-Brasil.

Telefon Nr. 12 — 70.

NIE KUPUJCIE

bucików, pantofli, sandałów i t. p., dopóki nie odwiedzićcie zakładu

SAPATARIA SYRIA

Jest to dom, który najtaniej sprzedaje obuwie.

Rua I. de Março, n. 29.
 30—Cr.

Magnezja płynna
MURRAY
 niezawodna na choroby żołądka

Dom Bankowy

SALOMÃO GUELMANN

Curityba Praça Dr. Generoso Marques, 18

(DAWNIEJSZY PLC MUNICYPALNY)

Załatwia wszelkie sprawy bankowe, jak przyjmowanie oszczędności w depozyt na wysoki procent, inkasowanie i dyskontowanie weksli, przekazów pieniężnych w kraju i zagranicą. Płaci największe procenta tak od rachunków chwilowych, jak na czas określony.

OBŚLUGA RZETELNA I PREDNA.

INFORMACJE BEZPŁATNE.

Caixa Economica Federal

GWARANTOWANA PRZEZ RZĄD BRAZYLIJSKI

Przyjmuje depozyty ludowe na książeczki oszczędnościowe, aż do 10.000\$000 (dziesięć tysięcy) na 5% rocznie z wliczeniem procentów co pół roku. Godziny urzędowania: od 9 ej do pół do 11-ej rano i od 12-ej do 16-ej po poł.

Rua Marechal Deodoro, nr. 6 CURITYBA.

MITIGAL



Extingue promolamente
 AS

COCEIRAS

Na choroby oczu Collyrio Amarello



DE CHAVES

DR. LUDWIK WOLSKI
 ADWOKAT
 UNIAO DA VICTORIA — Paraná.

Wynajmuję pokoje

z całodziennem utrzymaniem po cenach konkurencyjnych.

Wyborowa kuchnia polska.

Obsługa uprzejma i rzetelna.

Zgłaszać się: Rua Conselheiro Barradas 104.

WŁAŚCICIEL POLAK.



Fabyka Obuwia

ATAB

Miguel S. Atab

TRAVESSA OLIVEIRA BELLO, No. 17.

Curityba Paraná

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych.

Przyjdźcie i przekonajcie się!

49—Cr.

PIÓ PARANISTA

albo wcale
nie pić!
Nowa, zwycięska
marka piwa zna-
nego browaru
„ADRIATICA“
nawet przy nadmiernym u-
życiu nie powoduje bólu
głowy.

CENA WSZĘDZIE
1\$300

Uterogenol
Doskonałe lekarstwo na dolegli-
wości macicy i brak menstruacji

MASŁO I SER
ZE S. CATHARINA
Sprzedaje po cenach bezkonku-
rencyjnych
USINA DE LEITE
GERMANO WITTE
Rua Marechal Floriano Peixoto, 195
Telefon 239 14-18

PORADY DARMO
Od 9-ej do 11-ej rano i od pół do
3-ej do 3-ej po południu. Porady
płatne od 3-ej do 4-ej po poł., w nie-
działę od 10-ej do 11-ej
UDZIELANE PRZEZ
Dr. Eugenio da Silva Lopes
posiadającego długoletnią praktykę,
nabytą w szpitalach w Rio de Janei-
ro. Klinika ogólna, choroby pań i dzie-
cięce, pomoc przy porodach, opera-
cje dróg moczowych, stosowanie pro-
mieni ultra-fioletowych, śnieg węglan-
ny do leczenia ran, choroby skó-
ry i t. d.
KONSULTORIUM: Pharmacia Stel-
feld (filja) Rua Commendador
Araujo n. 61 — Telefon n. 528
REZYDENCJA: — Rua Brigadeiro
Franco n. 73 — Telefon n. 869.
Uwzględnia z największym pospie-
chem wezwania o jakiegokolwiek
godzinie w nocy.

Zanieczyszczenia skóry.
W najstarszych dziełach, które cier-
pliwi poszukiwacze wysperali, a o-
partych na starszych jeszcze trady-
cjach, czyta się interesujące szczegó-
ły o leczeniu zanieczyszczeń skórnych.
Mówią one np., że świerzb i jemu
podobne dolegliwości leczono za po-
mocą mieszaniny siarki z wodą róż-
aną, zaś piegi—maścią spreparowaną
z koziej żółki i tartej łasoli.
Dzisiaj, dzięki postępowi przemy-
słu aptekarskiego, już nie potrzebuje
posiłkować się temi empirycznymi
a mało skutecznymi sposobami lecze-
nia. „MITIGAL“ firmy Bayer jest środ-
kiem niezawodnym w leczeniu świerz-
by i innych zakażeń skórnych.
Działa szybko i skutecznie.

NIE LUDZCIE SIĘ
Matki nie powinny tracić czasu, ani
się ludzić łagodnym pozornie prze-
biegiem biegunki u dziecka. Dzie-
więćdziesiąt procent wypadków śmieci
u dzieci pochodzi z braku zapo-
biegania wcześniej tej choroby. Błąd
polega na karmieniu dzieci sztucze i
nieodpowiednio. Rzadko zapadają
na biegunkę niemowlęta karmione re-
gularnie mlekiem matki. Leczenie tej
choroby jest proste i polega na ra-
cjonalnym stosowaniu pokarmów oraz
unikaniu niedosytu lub przeładowa-
nia żołądka dziecka produktami za-
wierającymi zbyt wielką ilość tusz-
czów albo cukru. Tylko lekarze mo-
gą orjentować matki w tych wypad-
kach. Nowoczesnymi lekarstwami za-
lecanymi w wypadkach biegunki są
kaseinaty wapnia i Eldoformio Bay-
er, które zwalczają fermentację po-
wodującą zaburzenia wewnętrzne i
zapobiegają drażnieniu odnośnych na-
rzędów.

Banco Allemão
TRANSATLANTICO
CENTRALA: Deutsche Ueberseeische Bank, BERLIN
Kapitał rezerwowy 44.700.000 marek w zlocie
FILJE W BRAZYLJI: CURITYBA — Rua Marechal Floriano 31—41
Caixa postal N. — Telefon 154—5.
Rio de Janeiro — São Paulo — Santos — Bahia — Porto Alegre
FILJE: Chile—Uruguay—Perú—Hiszpanja.
Korespondenci po większych miastach tak w kraju, jak i zagranicą. Bank
pośredniczy w tranzakcjach pieniężnych. Przekazy pieniężne tak listownie
jak i telegraficznie do Polski, Rosji i innych krajów w każdej walucie.
Kupuje i sprzedaje waluty obce w milirzech, dolarach, notach.
Przyjmuje pieniądze w depozyt na najkorzystniejszych warunkach. Przy
większych zleceniach zwraca się należy do Dyrekcji celem uzyska-
nia specjalnych warunków.

JEDYNI REPREZENTANCI
ALBINO BÜCHNER
Rua 1.º de Março, N.º 138
Curityba — Caixa postal 407 — Paraná

WYCHOWANIE DZIECI
Charakter człowieka zależy w wielkim stopniu od kierunku mo-
ralnego, jaki nadaje mu szkoła już w wieku dziecięcym.
Kolegium „Novo Atheneu“, dzięki kompetencji fachowej dyrektora
oraz jego otoczenia, posiada możliwość urabiania charakteru swych uczy-
niów w kierunku zdrowych zasad moralności. Tutaj pobiera naukę u-
mysłową i fizyczną, od początku aż do ukończenia kursu humanitarne-
go, wielka ilość dzieci z wyższych sfer, tak z miasta jak i okolicy, co
jest najlepszym dowodem prestiżu, jakim cieszy się ten zakład.
Mieści się w Kurytybie, przy ul. AQUIDABAN nr. 107 i 278 i po-
siada Internat i Eksternat.

PIWO NIE DO NAŚLADOWANIA
“PRECIOSA“
JEST JEDNEM Z NAJZDROWSZYCH.
Jest to piwo ciemne, fabrykowane przy pomocy procesu
wysokiej fermentacji, czyste, zdrowe i tanie!
Wypuszczone wczoraj, wyróżniane dzisiaj!
TYP ORYGINALNY WYŁĄCZNEJ KREACJI
Cervejaria Cruzeiro
TUZIN Rs. 11\$000.
Zamówienia: Telefony Numery 495 i 751
Dostawa do domu.

GŁOS WIEDZY
Słowa pewnego dystyngowanego lekarza z Kurytyby:
„Poświadczam pod słowem mego stopnia lekarskie-
go, iż używając w mej klinice niezliczoną ilość razy
„POMADY MINANCORA“, spreparowanej przez kompe-
tentnego aptekarza, pana Eduardo Gonçalves z Joinvil-
le, w wypadkach różnych dolegliwości, na jakie jest przeznaczoną,
osiągałem zawsze jaknajlepsze rezultaty“.
Dr. PETIT CARNEIRO
dyplomowany przez Fakultet Medycyny w Rio de Janeiro.
Drogeria Hess, ul. 7 de Setembro 61 w Rio ma zawsze
składzie produkty „MINANCORA“ z Joinville.

Casa de Saude—Dom Zdrowia
PROF. DR. ANT. RYDYGIER RUEDIGER
Rua Aquidaban N. 386.
Nowo wybudowana i wzorowo urządzona klinika. — Lekarz obecny
w dzień i w nocy.
Troskliwa pielęgnacja i opieka. Wygodne, jasne i czyste pokoje. — Dwie sale
operacyjne. Promienie Roentgena (Raio X). Cystoskopia, Galwanizacja, Farady-
zacja. Masaż elektryczny. — Telefon Nr. 448.

FLY-TOX
Niezawodny na wszelkiego rodzaju muchy i komary.

POTRZEBA UNIKAĆ
Potrzeba unikać środków zimnych,
kiedy ciało jest rozgrzane i wystawio-
ne na działanie słońca, lub też uży-
wać ich powoli i ostrożnie, aby nie
spowodować zaburzeń żołądka. Rów-
nież podczas posiłków nie należy
wchłaniać wielkiej ilości mrożonych
napojów, które rozpuszczają soki tra-
wienne i utrudniają w ten sposób
funkcje żołądka. Z nadużywania zim-
nych napoi mogą wynikać: różne
poważne niedomagania lub skłonność
do przejmowania chorób zaraźliwych,
jak tyfus i inne. Najbardziej niebezpiecz-
nym, lecz zarazem najczęstszą konsekwencją ta-
kiego postępowania są biegunki. Dla
zwalczania ich zalecane jest umiarko-
wane pożywienie i używanie środka
Eldoformio da Casa Bayer, który nor-
malizuje funkcje fizjologiczne. Jest
to lekarstwo skuteczne, które się za-
leca tak dla dorosłych, jakoteż dla
dzieci.

Kto sobie życzy nabyć ar-
tykuł dobry, pierwszego ga-
tunku i tanio, niechaj się
uda do
CASA UNIVERSAL
POGORZELSKI & SKOWRON
THEREZINA
Agenci „Gazety Polskiej“.

DR. UBALDO VEIGA
Lekarz szpitala HOSPITAL DA BENEFI-
CENCIA PORTUGUESA w Rio.
Klinika ogólna, specjalność DROGI
MOCZOWE (kanał, prostata, pęcherz
i nerki), SYFILIS, choroby SKÓRY,
wrzody wyzerające ciało.
Porady w Apteczni Minerva, od 9 do 11
rano i od 3 do 5 popoł. Telefon—220.
Resyd. Telefon — 237.

Czy już zaprenumerowałeś sobie miesięcznik
„JASKÓŁKA“
Czy miałeś sposobność przekonania się, że
jest to jeden najpiękniejszy miesięcznik pol-
ski jakiegokolwiek kiedy czytałeś?
Bogato ilustrowany
ilustracje z Polski z Ameryki Północnej, z
Brazylji i innych krajów. Bogate treści naj-
lepszych pisarzy polskich. Ciekawych his-
toryj, przepięknych powieści, sensacyjnych
opowiadań, nieocenionego działu naukowe-
go, niezbędnych informacji działu gospo-
darczego, działu dla kobiet z dodaniem ro-
bótek ręcznych i modeli dla pań. Wesołej
humorystyki, działu rozrywkowego itp.
Zawiera 80 stron druku
na pięknym kredowym papierze, w pięknej
okładce litografowanej, co stanowi piękna
całość i który jest chlubą piśmiennictwa
polskiego.

Ozdobą każdego domu polskiego
ozdobą każdej biblioteki domowej, każdego
stojącego polskiego. Pożyteczny tak dla star-
szych jak i młodzieży i dzieci i jako taki
powinien się znajdować w każdym domu
polskim dbałym o pielęgnowanie języka pol-
skiego i piękna polskiego.
Cena „JASKÓŁKI“ jest przystępna dla
każdego, gdyż kosztuje tylko 30\$000 rocznie.
Pojedynczy numer wysyłamy za nadaniem
3\$000. Adres: „Jaskółka“ — Rua do Trium-
pho, 10 — Caixa Postal, 2295 — S. Paulo.
„O luba ptaszyno!
Polska Jaskółeczko
Ulepij pod mem dachem
też, swoje gniazdeczko“
Potrzeba agentów i sprzedawców pojedyn-
czych numerów.
„Jaskółka“ jest również do nabycia w Ku-
rytybie w redakcji „Gazety Polskiej“ i u ks.
prob. Trzebiatowskiego na plebanji. 29-32

Zbiornik zagadek.
Lekarze dawniejszej doby nazywali
wnętrznosci ludzkie „zbiornikiem za-
gadek“, z powodu mnóstwa trudnych
do zbadania tajemnic, jakie na tem
polu wiecznie notowano. Nie istniały
wówczas jeszcze promienie X. Opu-
skanie i badania zewnętrzne nie za-
wsze ujawniały to, co działo się w-
ewnątrz tego zbiornika zawierającego
żołądek, kiszki, nerki i inne organa
doniosłego znaczenia. W tamtych cza-
sach biegunkę np. leczono proszkiem
z rogu jelenia, lub herbata z liści go-
iabeiry. „Zbiornik zagadek“ jeszcze
do dzisiejszego dnia w wielu wypad-
kach przyprawia lekarzy o ból głowy
mimo doniosłego znaczenia promieni
X i innych środków ułatwiających dja-
gnozę.
W wypadkach chorób zwyczajnych
i znanych, nie brak już dzisiaj le-
karstw działających z zupełnym skut-
kiem. Tak np. przy rozwolewniu nie-
zawodny i szybki rezultat osiąga się
przez użycie pastylek Bayer do Eldo-
formio, które w krótkim czasie regu-
lują funkcje żołądka i kiszki, norma-
lizując stan tych organów.

Czytajcie i rozpowszechniajcie
„Gazetę Polską w Brazylji, naj-
starszy i najpoważniejszy organ
wychodźstwa polskiego w Ame-
ryce Południowej.

Prof. Dr. Antoni Rydygier - Ruediger
Konsultorium: od 2—4 PHARMACIA TIRADENTES
i od 4—6 w swej CASA DE SAUDE, rua Aquidaban 386.
Operacje ślepej kieszki, żołądka, macicy, pęcherza, jajników, przepukliny, hemo-
roidów, nerek, zwięźni cewki moczowej, wątroby etc. — Promienie Roentgena
(Raios X). Telefon 448.

WSPANIAŁE TERENY
DO UPRAWY
Dobra sposobność urządzenia sobie wzorowego gośpo-
darstwa, nabywając lot ziemi na znanej fazendzie
VIOLAS
Położonej w okręgu Ponta Grossa, w pobliżu kolonji Guarauna. Ziem-
nia najlepszego gatunku nadająca się pod uprawę wszystkiego, na
której znajduje się piękny las pinjorowy i inne gatunki
drzewa budulecowego pierwszej jakości, w tem imbuia, cedr,
peroba, monjoleiro i inne. W pobliżu posiadłości znajduje się tartak,
w którym można tanio nabyć drzewo na budowę domu.
SPRZEDAJE SIĘ LOTY 5 - 10 i 15 ALKROWE
Tereny przecina doskonała droga automobilowa. W pięćdziesięciu minutach mo-
na być w Ponta Grossa lub Imbituvie; stacja Vallinhos leży w odległości zaled-
wie 10-ciu kilometrów. Informacyj udziela listownie
Herculano Fonseca
W Kurytybie - ul. Ebano Pereira, 68
W Ponta Grossa - Avenida V. Machado, n. 14.

Napoje bezalkoholowe z Atlantyki:
Guaraná Espumante, Agua Tonica, Crush, Ginger Ale, Sinalco, Agua de Meza i różne gazozy.
TELEFONY: 790 i 791 DEPOZYT CIDADE 709.

CENY OGŁOSZEN.	
Za jeden centymetr na stronach 9, 10 i 11	1\$000
Na 4, 5, 6, 7 i 8 stronie za centymetr jednolatomowy	1\$500
Na 3 i 12 stronie	2\$000
Na drugiej stronie	3\$000
Na pierwszej stronie	5\$000
Cała 3-cia i 12-ta strona za jeden raz	400\$000

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

GAZETA POLSKA W BRAZYLII

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „GAZETY POLSKIEJ W BRAZYLII”.

Kierownik KAZIMIERZ OŁDAKOWSKI.

Administrator: ALEKSANDER RUSIECKI.

Administrator Sekcji w S. Paulo: J. M. HOLESKI.

CENY OGŁOSZEN.	
Drobne ogłoszenia 100 rejsów za wyraz. Matrymonjalne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy—bezpłatnie	
Zniżka dla ogłaszających więcej jak jeden raz: od 22—25 raz 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent zniżki za każdy raz	

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

União da Victoria. Samobójstwo

Mieszkańcy Porto União, zostali głęboko wstrząśnięci samobójstwem młodego człowieka Roberta Costa, popelnionem w niezwykłych okolicznościach. Młodzieniec ów utrzymywał stosunki z niewiastą lekkich obyczajów, zamieszkałą pewien wesół dom. Robert, mający jakieś zatargi z owa kapłanką platnej miłości, udał się w towarzystwie swych kolegów, należących do zespołu muzycznego amatorów «Caramuru», do pokoju swej wybranej. Tam poprosił pieśniarza o wykonanie swego ulubionego utworu, mówiąc, że chciałby usłyszeć go jeszcze raz. Ci nie rozumiejąc towarzysza, chętnie zgodzili się na jego żądanie. Po skończonej pieśni, desperat strzałem z rewolweru w serce pozbawił się życia. Jak straszny obraz obecnej zgnilizny moralnej! Młodzieniec, lubiany przez towarzyszy, zdolny pełen pięknych nadziei na przyszłość, pozbawia się życia w do mu publicznym, z powodu sprzedanej niewiasty, którą, o ironio! każdy samiec, posiadający nieco potarganych papierków, mógł posiadać!

Paranaguá.

Spaliła się fabryka lodu

W obecnych oryginalnych czasach przeżywamy coraz to nowe niespodzianki. W tych dniach spaliła się w Paranaguá fabryka lodu, który, o ile nam jest wiadomo, nie jest materiałem palnym. Gdyby to chociaż była fabryka wody gazowej! Podobno są znaczne szkody.

Peregrynacje pewnej łodzi

W grudniu roku przeszłego zniknęła bez śladu łódź p. Manoela Franco da Rosa. Szkoda była dość znaczna z powodu że była to bardzo piękna i nowiutka łódka. Ale to jest już tak na tym bożym świecie, że na rzeczy stare i brzydkie niema amatorów. Raptem doszło do wiadomości poszkodowanego, że taki sam stateczek znajduje się w Ariry, na wybrzeżu sąsiedniego Stauu S. Paulo. Zawiadomiona policja zajęła się tą sprawą, konfiskując wzmiankowaną «morsplywaczkę», której chwilowy posiadacz, Marinho Mendes, ułotnił się w niewiadomym kierunku, potwierdzając swą ucieczką podejrzenie, że ów statek, zawinął do jego przystani niezbyt legalnymi mokrych wód ścieżkami.

Hałasliwa bagatela

Przy ul. Rua da Patria znajduje się wspaniały budynek, którego obdrapane ściany, dumnie sterczą ponad mętne wody. Jest to rodzaj kasyna, czy domu gry, w którym zebrała śmietanka towarzystwa nadportowych włóczęgów urządziła bardzo «głośnie» zebrań. Obecnie jest tam w modzie interesująca gra, zwana «Bagatella». Ma ona tę właściwość, że dzentelmeni biorący w niej udział, muszą wyc, jak owdowiały, przedhistoryczny jaszczur latający, lub jak stado szakali nad ciałem nieodżałowanego, przedwcześnie zmarłego słońca. O tupaniu nogami, wyrzucaniu zrzęcanem a lekkim pozbawionych mamony gości, nie mówi się, gdyż jest to stary, historyczny zwyczaj, uświęcony prawem w podobnych zakładach. Niewyrozumiali mieszkańcy sąsiednich domów, wnieśli skargę do policji, że nie mogą spać z powodu bagateli!

Paulo Frontin

Agitacja przeciw nauce

Korespondent «Gazeta do Po-vo» donosi z Paulo Frontin. że koloniści tamtejsi. Ukraińcy, zapalali taką nienawiścią do przydzielonej przez Rząd Stanowy nauczycielki, iż zasypują ją groźbami, a zwłaszcza najobrzydliwymi przezwiskami, skoro odważy się wyjść na ulicę. Pro wadzi się przytem bardzo silną propagandę, by nie posyłać dzieci do szkoły rządowej, tylko do ukraińskiej.

Kopalnie złota w okolicach Kurityby?

Tutejszy dziennik «Imparcial» przyniósł sensacyjną nowinę, że w Castelhanos, na terenach, gdzie kompanja «Força e Luz» założyła hydroelektryczną twórną siłę, znajdują się nieprzebrane skarby. Mają tam być pokłady złota, srebra i drogich kamieni, w niezmiernie ilości. Czasopismo to oskarża właścicieli firmy, Amerykanów ze Stanów Zjednoczonych, że już od dłuższego czasu w tajemnicy eksploatują te skarby i wywożą do Północnej Ameryki. Śledztwo prowadzili dziennikarze z Imparcialu i jak twierdzą, udało im się w przebiegłym sposobie wtargnąć do magazynu, kędy rzędem, stoja arecykawe skrzynki, w liczbie 150-ku, pełne złota i drogich kamieni. Bóg by dał, by się ta opowieść sprawdziła, gdyż w tych ciężkich czasach przydałaby się nam wszystkim taka choćby najmniejsza, sywpatyczna skrzyneczka, której wszystkim gorąco, a sobie najwięcej i najszerzej życzy Red.

Reserva

Dzika zbrodnia zazdrosnego męża.

W miejscowości Imbuia, powiatu Reserva, Serafin Kalikst da Silva, po powrocie z balu, trapiiony uczuciem nieuzasadnionej zazdrości, wszedł do izby gdzie spała jego małżonka Leandrina ze swym miesiecznym synkiem i jednym uderzeniem pałki zabił niewinną niewiastę, oraz kilkoma uderzeniami usiłował zamordować swe własne dziecko. Po spełnieniu tak potwornej zbrodni uciekł, by skryć się w ciemnościach boru. Lecz sumienie nie dało mu spokoju i po kilku dniach ułania, skruszony złoczyńca oddał się sam w ręce władzy.

Lagoa das Almas

Znów rozlew krwi w straszliwej miejscowości

W przeszłym numerze donosiłszy o krwawym pojedynku między członkami dwóch poważnych rodzin. Nie był to jednak kres krwawych zbrodni. Zaraz po pogrzebie padłego w pojedynku Jana Padilhi, dwaj jego bracia, uzbrojwszy się w winchester, udali się do domu zajmowanego przez starca nazwiskiem Manoel Moreira Pinto. Ten zoczywszy zdała zbliżających się wrogów, usiłował zbiec i ukryć się w lesie. Jego nieprzyjaciele puścili się za nim w pogoń i 20-tu strzałami pozbawili życia. Obecnie pozostali członkowie rodziny Moreira odgrają się, że wymordują wszystkich członków rodziny Padilhi, nie oszczędzając niewiast i dzieci.

Iraty

Szczęśliwy pomysł rozbawionych młodzieńców

Na jednej z pryncypalnych ulic miasteczka Iraty, wznosiła

się dumnie buda, która zapewne sięgała pamięcią panowania pierwszych gubernatorów Brazylii. Zarząd miasta, szanując widocznie te cieżgodne lecz obrydliwe ruiny, nie ruszał ich z miejsca, chociaż nie zdobyły nadmierne wcale piękne i rozwijającego się miasteczka. Jest jednak na szczęście w Brazylii zwyczaj, że w noc wielkopiątkową ludzie płatają sobie różnorodne figle i żarciki. Otóż rozbawiona gromadka młodzieńców rozebrała w nocy z Wielkiego Piątku na Sobotę przebrzydłą budowę, odciążając miasteczko prawdziwą przy sługę. Obecnie mieszkańcy, a najwięcej pan Władysław Obrzut, sąsiad rozwalonej szatry, pragnęliby, żeby prefektura raczyła kazać wywieźć wspaniałe szczątki tej przedhistorycznej budowy. Jest bowiem obawa, że weseli młodzieńcy w przystępie dobrego humoru zechcą kiedy podpalić stos spróchniałego drzewa, co byłoby niemłą niespodzianką dla sąsiadów.

Dr. Aleksander Gruszczyński

reprezentant Towarzystw riograndeńskich na pierwszy Sejmik C. Z. P. i wiceprezesa tego Związku, odjeżdżając z Kurityby do Porto Alegre, raczył złożyć naszej redakcji pożegnalną wizytę. Dziękujemy za pamięć i życzymy p. wiceprezesowi miłej i szczęśliwej podróży powrotnej.

KĄCIK INS. TEATR.

Wiadomości Literackie i Teatralne.

DZIECKO NA SCENIE.

(Dokończenie z 16 num. «Gazety»)

Biała broda, berło, korona, płaszcz z gronostajami — to stary król! Siwa, pochylona, z haczykowatym nosem postać, podpierająca się kosturem — zła baba Jaga i t. d. i t. d. To też prawie każde dziecko pozwoliło sobie zrobić z równym zapałem cudną królową, straszną babę Jagę, czy też krasnoludka, i cieszy się, jeżeli rzeczywistość odpowiada postaci naszkicowanej przez jego fantazję.

Jak silne poczucie odpowiedzialności i prawdy scenicznej posiada dziecko, świadczy choćby takie zdarzenie:

Mała pięcioletnia «Bloncia», grając pewną rolę, w jednej z bajek, miała wykonać taniec murzyński. Sądziłem, że upudrowanie dziecka ciemnym pudrem wystarczy w zupełności. Jakież jednak było moje zdziwienie, kiedy mała artystka powiedziała z oburzeniem:

— «Proszę pana murzyn jest przecież czarny, ja tak nie wyjdę na scenę, bo to będzie zwykłe oszukaństwo i wszystkie dzieci mnie poznają!» I mała uparła się tak, że nie było innej rady, — musieliśmy wysmarować ją na czarno. Ta sama mała «Bloncia» zaimponowała nam w innych okolicznościach, bohaterką wprost zachowaniem się. I to w tej samej roli, małego, czarnego murzyna. Podczas jednego z pierwszych przedstawień, przy wkładaniu olbrzymiej kędzierzawej peruki, do której przymocowywało się duże miedziane kolczyki na drutach, garderobiana tak nieostrożnie manewrowała niemi, że razem z płótnem peruki, przebiła drutem uszko dziewczynki. — W pewnej chwili zerwała się i uciekła. Można sobie wyobrazić przestraszony, gdy po pewnym czasie, wykryliśmy powód tego dziwnego zachowania się.

Bronciu, na miłość Boską, czemu od razu nie powiedziałaś? — zapytałem małą z przerażeniem.

— «Bo ja myślałam, że tak

Ze świata

POLSKA

Pożyczka francuska dla Polski

Z oficjalnego źródła donoszą, że w Paryżu grupa finansistów zawarła z Polską ostateczny układ o pożyczkę jednego miljaru i sto milionów franków. Pożyczka ta będzie użyta na budowę linii kolejowej, łączącej Górny Śląsk z Gdynią. Budowa kolei ma być dokonana w przeciągu trzech lat. Termin spłat jest rozłożony na lat 45. Jest to jeszcze jeden dowód jak wielkie zaufanie ma zagranica do Polski, a uskutecznienie tej pożyczki jest naszym zwycięstwem nie tylko ekonomicznym, lecz także politycznym.

Manifestacja antyniemiecka.

Według brzmienia depezy, wrogię nam ajencji telegraficznej, U. P. zebrały się przed legacją niemiecką w Warszawie, tłumy studentów, protestujących w ten sposób przeciw uśmierceniu w Gdańsku przez hitlerowców wielkiej ilości Polaków. Konna policja miała kilkakrotnie atakować akademików nie dając im wtargnąć do gmachu legacji. (Wiadomość, którą należy przyjąć z zastrzeżeniem).

Ważna konferencja

I. K. C. donosi, że odbędzie się w Warszawie konferencja ministrów Skarbu Polski, Czechosłowacji, Jugosławji i Grecji, w celu przestudjowania projektu unji celnej austro-niemieckiej. Będą również zaproszeni do uczestnictwa w obradach ministrowie Bułgarii i Węgier.

Minister Zaleski o układzie austro-niemieckim.

Minister spraw zagranicznych p. Zaleski, w wywiadzie udzielonym jednemu ze sprawozdawców dziennikarskich w Krakowie oświadczył, że Polska nie może wyowiedzieć się w ten sam sposób w sprawie zawarcia unji celnej przez Niemcy i Austrię, jak np. Czechy, Francja, Włochy, W. Brytania i t. p. Sprawa ta będzie rozpatrywana na majowym posiedzeniu Ligi Narodów, a wtedy Polska wypowie swe mniemanie o tym fakcie, po pierwsze, jako członek Rady Ligi Narodów, a po drugie, jako strona umawiająca się w układzie austro-niemieckim.

Zakupno dwóch okrętów brazylijskich.

Zarząd Fabryk Metalowych Polskich, zakupił dwa okręty Lloydu Brazylijskiego, «Belem» i «Arara», które przybyły do portu w Gdyni. Okręty, te będą użyte, jako materiał żelazny w wspomnianych fabrykach.

Stan bydła domowego w Polsce w liczbach.

Według wykazu urzędu statystycznego, Polska posiada: koni 4.095.151; bydła rogatego . . . 9.388.898; świń 6.018.098; owiec 2.498.847.

Kler i reforma Konstytucji.

Kardynałowie, ks. arcybiskup gnieźnieński Hlond i ks. arcybiskup warszawski Kakowski, wysłali do członków gabinetu jak również do osób odznaczających się na jakimkolwiek polu, pismo ubolewające, z powodu świeckich tendencji zawartych w zamiarze reformy konstytucji.

Powodzie.

Z powodu deszczów i ślot oraz topnienia śniegów, wiele rzek weszło w niebezpieczny sposób. Wielka część Wilna znajduje się pod wodą, której zwierciadło podnosi się ustawicznie.

Polska płaci długi

Pomimo zniżki dochodów, na jaką cierpi obecnie Państwo Polskie, zresztą jak i najpotężniejsze mocarstwa, z powodu przelomu finansowego i gospodarczego, Rząd Polski wypłacił w tych dniach sumę 40-tu milionów złotych, jako odsetki i umorzenie zaciągniętych zobowiązań. Jest to wynik świetnego wprost gospodarstwa obecnego rządu.

Co zobaczymy w tym tygodniu w kinematografach.

PALACIO: w środę filmy z podróży naokoło świata z interesującym wykładem pięknej panny kap. Olgi Wanderwell. Wrażenia z 45 państw. Tego dnia «Romance das Selvas». 1 Maja, widowisko poświęcone robotnikom «O ultimo dos Vargas», w niedzielę «Atlantic».

REPUBLICA: w środę «Isto é um Paraizo», w piątek «Homem de Aço».

T. MOROZOWICZ.